



POD DOBRymi SKRZYDŁAMI

BIULETYN INFORMACYJNY MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE | NR 7/2019 | WYDAWNICTWO BEZPŁATNE | ISSN 2543-8360



■ FOT. ST. CHOR. MAR. ARKADIUSZ DWULATEK / COMBAT CAMERA DGRSZ, AFGANISTAN, STYCZEŃ 2017



Good morning, Dęblin – budzimy miasto

PAWEŁ PAWŁOWSKI



Aktywność społeczna to termin ostatnio bardzo modny, trend popularyzowany przez aktywistów, polityków i ekspertów. Aktywni mieszkańcy, zainteresowani otoczeniem, świadomi i wrażliwi na zachowanie krajobrazu kulturowego i środowiska naturalnego, poszukujący tożsamości i chętni do działania na rzecz wspólnoty lokalnej to podstawa kapitału społecznego. Na przestrzeni ostatnich lat kapitał ten był sukcesywnie budowany, pojawiło się wiele możliwości i propozycji kierowanych do mieszkańców

i do przedsiębiorców, motywujących do włączenia się w działania na rzecz rozwoju i poprawy atrakcyjności miasta Dęblin. Podstawą tych działań było włączanie mieszkańców w proces zmian, czyli prowadzenie prac nie tyle dla mieszkańców, ale z mieszkańcami i przez mieszkańców.

Do widocznych działań realizowanych przez dęblińskie stowarzyszenia i grupy działania, przyłączyło się także Muzeum Sił Powietrznych. W tym roku koncentrujemy się na ważnych rocznicach dla historii polskich sił zbrojnych, jak

20 rocznica akcesji Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego i 100. rocznica nawiązania współpracy lotniczej między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Rok 2019 to także Rok Ligi Morskiej i Rzecznej. Pragniemy te ważne dla naszego kraju wydarzenia pokazać z perspektywy lokalnej - zapraszając właśnie mieszkańców do wspólnej organizacji pikniku wojskowego „Good Morning, Dęblin” oraz trzecich „Zaślubin Dęblina z Wisłą”. Wspólnie z nami wydarzenia te tworzą mieszkańcy - skupieni w lokalnych stowarzyszeniach,

nieformalni aktywiści miejscy, a także pełniący tu służbę wojskową i uczący się w Szkole Orłąt.

Wszystkie te osoby pragniemy zaktywizować do wspólnego działania: pokazania, że miasto Dęblin nie śpi, nie jest jedynie punktem na trasie z Warszawy do Kazimierza Dolnego, ale miejscem, do którego coraz chętniej przybywają turyści, a lokalna wspólnota jest pozytywnie nastawiona do budowania estetycznej przestrzeni, przedsiębiorczości i tworzenia przyjaznego miejsca dla swoich dzieci.



■ PPEK. PIŁ JAN HRYNIEWICZ, INICJATOR POWSTANIA SZTANDARU SIŁ POWIETRZNYCH W 1940 R., OTRZYMAŁ TYTUŁU HONOROWEGO OBYWATELA MIASTA DĘBLIN



■ MUZEUM PODPISAŁO POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY Z TOWARZYSTWEM PRZYJACIÓŁ DĘBLINA, KTÓRE W TYM ROKU OBCHODZI JUBILEUSZ 31. LECIA UTWORZENIA



■ 24-25.04.2019 - DĘBLIN BYŁ MIEJSCEM ZJAZDU ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA MUZEALNIKÓW POLSKICH



■ GROMADA ZUCHOWA DĘBLIŃSKIEGO SZCZEPU ZHP „LEŚNE SKRZATY” ZDOBYŁA SPRAWNOŚĆ LOTNIKÓW PODCZAS ZAJĘĆ PROWADZONYCH W MUZEUM



Na podstawie Rozkazu Dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 16 lutego 2007 roku w sprawie zmian organizacyjno-etatowych w jednostkach inżynieryjnych i komunikacji wojskowej Wojsk Łądowych 1 Batalion Drogowo-Mostowy został przeformowany z 1 Pułku Drogowo-Mostowego i 5 Batalionu Ratownictwa Inżynieryjnego. 1 stycznia 2008 roku Batalion osiągnął gotowość do działania. Miejscem stacjonowania batalionu są mury XIX wiecznej Twierdzy Dęblin.

TRADYCJE

1 Batalion Drogowo-Mostowy, dziedziczy tradycje:

- › 1 Pułku Drogowo Mostowego
- › Batalionu Mostowego Saperów
- › 7 Pułku Pontonowego
- › 60 Ośrodka Szkolno- Remontowego Wojsk Inżynieryjnych

Po 1 Pułku Drogowo-Mostowym batalion otrzymał wyróżniające miano „Dębliński” oraz imię patrona gen. Romualda Traugutta.

ŚWIĘTO JEDNOSTKI

Święto batalionu obchodzone jest 16 kwietnia w „Dniu Saperów”.

SZTANDAR

W dniu 15.04.1996 r. Prezydent RP, na wniosek Ministra Obrony Narodowej nadał 1 pułkowi drogowo - mostowemu sztandar ufundowany przez społeczeństwo miasta Dęblina i Puław. Uroczyste wręczenie sztandaru odbyło się w dniu 11 maja 1996 roku. Zgodnie z decyzją nr 640/MON z dnia 31 grudnia 2007 roku w sprawie przejęcia dziedzictwa tradycji sztandar przejął 1 Batalion Drogowo-Mostowy.

DOWÓDCY BATALIONU

- › 01.07.2007 – 13.03.2011
ppłk Roman SZYDLIK
- › 14.03.2011 – 27.06.2011cz. p.o.
mjr Stanisław ŁASAK
- › 28.06.2011 – 31.01.2019 ppłk
Adam BEDNARCZYK
- › Od dnia 01.02.2019 cz. p.
o. mjr Artur GŁUSZEC

PRZEZNACZENIE BATALIONU

Batalion przeznaczony jest do przygotowania dróg oraz budowy i odbudowy przepraw na wąskich i średnich przeszkodach wodnych. Zasadniczym celem działania batalionu jest zapewnienie

warunków do planowego tempa ruchu wojsk w terenie. W operacjach lądowych może być wykorzystany do realizacji prac inżynieryjnych związanych z przygotowaniem i utrzymaniem dróg oraz urządzeniem przepraw przez przeszkody wodne. Ponadto batalion utrzymuje w gotowości siły i środki do realizacji zadań związanych z zapobieganiem i likwidacją skutków klęsk żywiołowych oraz katastrof technicznych.

Batalion drogowo-mostowy wykorzystywany jest do przygotowania i utrzymania dróg oraz do budowy lub odbudowy przepraw na przeszkodach wodnych, głównie w postaci mostów niskowodnych. Zasadnicze wyposażenie batalionu drogowo-mostowego to maszyny inżynieryjne do prac ziemnych oraz maszyny i urządzenia do budowy mostów i obróbki drewnianych elementów mostowych, które znajdują się na wyposażeniu kompanii mostowej i drogowo-mostowej.

W strukturze batalionu występuje również kompania pontonowa. Jej głównym zadaniem jest urządzenie i utrzymanie mostowych i promowych przepraw pontonowych oraz przepraw desantowych. Podstawowe wyposażenie kompanii pontonowej to parki pontonowe oraz transportery pływające.

Sprawne zabezpieczenie logistyczne pododdziałów batalionu ma zasadniczy wpływ na skuteczne wykonywanie przez nich zadań. Zabezpieczenie to realizuje kompania logistyczna i 41 Baza Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Przedsięwzięcia związane z zabezpieczeniem procesu dowodzenia pododdziałami batalionu realizuje kompania dowodzenia. Główne zadania kompanii to: urządzenie stanowiska dowodzenia, organizacja łączności, rozpoznanie inżynieryjne.

W strukturach batalionu znajdują się również 34 Patrol Rozminowania,

przeznaczony do realizacji zadań związanych z oczyszczaniem terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, zgłaszanych przez jednostki Policji, Straży Pożarnej lub organa administracji państwowej i terenowej na terenie ośmiu powiatów (4 w województwie lubelskim i 4 województwie mazowieckim).

BATALION DLA SPOŁECZEŃSTWA

Do udziału w akcjach ratowniczych oraz przeciwdziałania i usuwania skutków klęsk żywiołowych przeznaczona jest kompania ratownictwa inżynieryjnego wyposażona w specjalistyczny sprzęt. Żołnierze wielokrotnie brali udział w akcjach, podczas których prowadzono ewakuację ludności, prace związane ze wzmacnianiem wałów oraz odbudową infrastruktury po powodzi. Wybudowano przez kompanie budowy podpór mostów na terenie kraju kilkadziesiąt obiektów, głównie mostów. Prowadzono szereg prac związanych z odbudową dróg, żołnierze wykonali wiele prac polegających na odbudowie zniszczonych wałów, likwidacji osuwisk i naprawy dróg. Prace remontowe i budowlane, a w szczególności budowa mostów są ważnym elementem w szkoleniu pododdziałów. Na terenie województw lubelskiego i mazowieckiego żołnierze wybudowali kilkanaście mostów, które w znaczący sposób przyczyniły się do rozwiązywania problemów komunikacyjnych. Pracę dęblińskich saperów można spotkać w Milejowie, Wąwolnicy, Gościeradowie, Biłgoraju, Oleszycach, Hrubieszowie, Chodkowie, Głowaczowie, Kozienicach, Włodawie, Przedborzu, Garbatce, Turobinie, Lublinie oraz w wielu innych miejscowościach. Dęblińscy saperzy mieli ogromny wkład w przygotowanie Świątowych Dni Młodzieży. Ciągła gotowość do pomocy, ofiarność i zaangażowanie oraz profesjonalizm w wykonywaniu zadań, przyczyniły się do tego, że żołnierze batalionu cieszą się dużym szacunkiem i uznaniem wśród społeczeństwa. Batalion prowadzi działalność związaną z promowaniem patriotyzmu i postaw obywatelskich oraz kultywowaniem historii i tradycji wojskowych w regionie. Żołnierze batalionu

biorą udział w obchodach świąt państwowych i wojskowych, uczestniczą w uroczystościach patriotyczno – religijnych. Na terenie jednostki znajduje się Sala Tradycji, która cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej, mieszkańców regionu i organizacji turystycznych.

MIASTO DĘBLIN

Dęblin jest miastem położonym w województwie lubelskim, w powiecie ryckim, w widłach największej polskiej rzeki – Wisły i rzeki Wieprz. Znany jest jako „Stolica Polskich Skrzydeł” – jedyne miasto w Polsce, którym kształcą się piloci wojskowi, a jednocześnie miasto otoczone kompleksem XIX – wiecznych fortyfikacji. Tu przecinają się szlaki komunikacyjne łączące Lublin z Warszawą i Radom ze wschodem Polski.

Od zamierzonych czasów Dęblin związany jest z obronnością kraju. W dęblińskiej Twierdzy pełnił służbę Romuald Traugutt – dyktator Powstania Styczniowego. Stacjonował w niej 15 Pułk Piechoty Wilków, wstawiony w boju podczas wojny polsko-bolszewickiej i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari przez Marszałka Piłsudskiego. Podczas II wojny światowej w murach Twierdzy funkcjonowały obozy jeńców wojennych.

Gdy w 1927 r. przeniesiono z Grudziądo do Dęblina Oficerską Szkołę Lotnictwa, Dęblin stał się znany w świecie jako Gniazdo Polskich Orłąt. Wychowankowie dęblińskiej „Alma Mater” podczas ostatniej wojny walczyli pod niebem Europy i Afryki.

Dziś życie gospodarcze miasta skupia się wokół Wojskowych Zakładów Inżynieryjnych, Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 3, Spółek Polskich Kolei Państwowych oraz podmiotów prywatnych prowadzących działalność gospodarczą. Dominują tu małe firmy rodzinne – jest ich ok. 1120.

Dęblin jest także dobrze funkcjonującym ośrodkiem oświatowym. Oprócz Lotniczej Akademii Wojskowej i Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego znajdują się tutaj 4 szkoły podstawowe i 3 szkoły średnie.



Zacząło się od Kościuszki i Pułaskiego



DR ROMAN KOZŁOWSKI

4 lipca, w święto Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, zapraszamy naszych widzów na wystawę poświęconą setnej rocznicy nawiązania współpracy lotniczej pomiędzy Polską a USA.

Wystawa pt. AMERYKAŃSKIE GWIAZDY NA POLSKIM NIEBIE prezentuje najważniejsze wątki stuletniej współpracy i kontaktów polsko-amerykańskich w dziedzinie lotnictwa wojskowego w latach 1919–2019. A wszystko zaczęło

amerykańskich obywateli.

Urodzony w 1893 roku Merian Cooper, amerykański pilot wojskowy z I wojny światowej – prawnuk żołnierza Konfederacji, na którego rękach umierał Pułaski, w ramach długu wdzięczności

Po zakończeniu II wojny światowej wspólne kontakty Polski z USA i całym Zachodem uległy całkowitemu zerwaniu. Zniszczono nawet jedyne dwa egzemplarze Spitfire, które prezentowano pod koniec lat 40-tych w Muzeum Wojska Polskiego. Powstały dwa wrogie bloki polityczno-wojskowe – NATO ze Stanami Zjednoczonymi i Układ Warszawski ze Związkiem Radzieckim.

mogła mieć zastosowanie militarne.

Po upadku komunizmu w Polsce, stosunki polsko-amerykańskie zyskały inny jakościowo wymiar. Po wstąpieniu w 1999 roku do struktur NATO uzyskaliśmy dostęp do amerykańskich technologii wojskowych, w tym do zakupu samolotu F-16. Współdziałanie w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego umożliwiało szkolenie polskich pilotów i personelu

■ LUDOMIŁ RAYSKI PO LEWEJ I CEDRIC FAUNT LE ROY. RAYSKI PRZEKAZAŁ AMERYKANINOWI DOWÓDZTWO ESKADRY 29 PAŹDZIERNIKA 1919 ROKU.

■ SAMOLOTY ALBATROS D III (OEF) NALEŻĄCE DO 7. ESKADRY MYŚLIWSKIEJ SFOTOGRAFOWANE W GRUDNIU 1919 ROKU NA LOTNISKU LEWANDÓWKA WE LWOWIE



■ DNIA 30 MAJA 1925 R. NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA MIAŁO MIEJSCE ODŚLONIĘCIE POMNIKA POLEGŁYCH LOTNIKÓW 7. ESKADRY MYŚLIWSKIEJ IM. T. KOŚCIUSZKI. PRZEMAWIA GEN. DYW. JULIUSZ MALCZEWSKI. FOT. MAREK MUNZ VIA WWW.KAWIARNIANY.PL

■ MERIAN COOPER W OTOCZENIU PILOTÓW 303. DYWIZJONU MYŚLIWSKIEGO „WARSZAWSKIEGO” IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

■ PODPISANIE PAKIETU UMÓW DOTYCZĄCYCH ZAKUPU SAMOLOTÓW WIELOZADANIOWYCH F-16 ODBYŁO SIĘ W DNIU 18 KWIETNIA 2003 ROKU W DĘBLINIE. FOT. VIA DR WALDEMAR WÓJCIK

się dwóch polskich bojowników o niepodległość Rzeczypospolitej przeciwko Rosji: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, którzy zmuszeni byli emigrować do Ameryki z kraju przed represjami, w drugiej połowie XVIII wieku. Na nowym lądzie wzięli udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Ich legenda i wykazane bohaterstwo są żywe do dziś w USA. Szczególnie brygadier Kazimierz Pułaski cieszy się niebywałym szacunkiem w narodzie amerykańskim za swą śmiertelną ofiarę pod Savannah w 1779 r. Zastugi Pułaskiego i Kościuszki dla budowania potęgi militarnej Stanów Zjednoczonych Ameryki miały wpływ na kolejne pokolenia

dla narodu polskiego za śmierć Polaka, współtworzy na jesieni 1919 roku 7 Eskadrę złożoną z kilkunastu pilotów amerykańskich, walczących na froncie polsko-ukraińsko-bolszewickim.

Te tragiczne okoliczności dla budowania przyjaźni polsko-amerykańskiej rozpoczynają wątek narracyjny naszej wystawy. Z okresu międzywojennego przedstawiamy nieznaną szeroko fakty i wydarzenia, które świadczą o kontynuowaniu wspólnoty losów żołnierskich polsko-amerykańskich. Podobnie podczas II wojny światowej polski sztandarowy 303. Dywizjon kontynuuje tradycje 7 Eskadry amerykańskiej 1919–1920. Wielu Polaków służyło w lotnictwie amerykańskim, wielu latało na amerykańskich samolotach. Narodziły się wielkie indywidualne przyjaźnie i braterstwo broni.

Polska, w wyniku rozstrzygnięć jałtańsko-poczdamskich, znalazła się Bloku Wschodnim. Do końca lat 80-tych XX w. trwała „zimna wojna”. Jakiegokolwiek kontakty z obywatelami państw zachodnich, a najbardziej USA, były surowo zakazane. Groziło wydalenie z wojska i oskarżenie o szpiegostwo. Kontakty na polu militarnym były niedopuszczalne. Działy embargo obustronne, które miały zapobiegać przenikowi do wrogich bloków technologii, która

technicznego w USA. Po dziś dzień nasi lotnicy wraz z Amerykanami biorą udział w zaawansowanych ćwiczeniach wojskowych. Zwieńczeniem tej współpracy jest planowane przez resort obrony narodowej nabycie najnowocześniejszego amerykańskiego sprzętu lotniczego w postaci samolotu F-35.

Na wystawie, poza unikatowymi fotografiami, widzowie będą mogli zobaczyć szkoleniowy myśliwiec F-16A Block 15 z nr 561 z Centrum Szkolenia Inżynierjno-Lotniczego oraz kolekcję naszywek wojskowych o tematyce polsko-amerykańskiej Mirosława Czaplickiego.

SCENARIUSZ WYSTAWY: Paweł Pałowski, Roman Kozłowski, Marcin Arbus, Robert Gretzyngier
WSPÓŁPRACA: Dagmara Krukowska, Milena Przychodzeń

■ TANKUJE W POWIETRZU POLSKI
F-16. RED FLAG – ALASKA 2012 R.

■ RED FLAG NA ALASCIE. PRZED STARTEM Z BOMBAMI NA POLIGON. (2012 R.) FOT. K. KUPTEL

■ STANISŁAW SKALSKI NAJSKUTECZNIEJSZY AS POLSKICH SIŁ POWIETRZNYCH. W TRAKCIE SVOJEJ WOJENNEJ KARIERY WSPÓŁPRACOWAŁ RÓWNIEŻ Z AMERYKANAMI. PRZESZEDŁ SZKOLENIE W WYŻSZEJ SZKOLE WOJENNEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH. PRZEPROWADZIŁ RÓWNIEŻ SERIĘ WYKŁADÓW DLA AMERYKAŃSKICH WYŻSZYCH OFICERÓW LOTNICTWA NA TEMAT ROZWOJU TAKTYKI LOTNICTWA MYŚLIWSKIEGO OD POCZĄTKU WOJNY, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM TAKTYKI WYPRACOWANEJ PRZED WOJNĄ W TORUNIU





POKAŹCIE CO UMIECIE

DR. HAB ANDRZEJ OLEJKO

CZYLI SZLAKIEM GWIAZDZISTEJ ESKADRY

Był już sierpień 1919 rok przybyli do Lwowa do 7 Eskadry [Lotniczej] piloci amerykańscy, fantastycznie mili i sympatyczni chłopcy. Było ich z początku 7-miu z majorem [Cedric] Faut-le-Roy na czele. Pragnęli oni odwiedzic się Polsce za [Tadeusza] Kościuszkę i [Kazimierza] Pułaskiego. Byli młodzi, sympatyczni, bardzo dobrzy piloci a jeśli chodzi o społeczny ich skład to od milionera jak [Edmund] Graves i [Cedric] Faut-le-Roy do cowboya z Arizony jak [Eliot] Hess [Chess]. Mimo, że język angielski był u nas nieznanym, a oni ani słowa po polsku nie umieli, bardzo prędko zapanowały między nami koleżeńskie stosunki.

Tak opisał swych towarzyszy broni z 1920 r. pchor. Stanisław Pietruski zaś w dobie II Rzeczypospolitej, „Regulamin lotnictwa” z 1931 r. tak sprecyzował pojęcie eskadry: *Eskadra jest jednostką organizacyjną, samodzielną lub niesamodzielną. Składa się ona z 6–15 samolotów... Eskadra myśliwska jest niesamodzielną i jako pododdział wchodzi organizacyjnie w skład dywizjonu myśliwskiego.*

Sztab Generalny Wojska Polskiego określił pismem z 14 X 1918 r. by eskadra miała na stanie sześciu pilotów i dwóch obserwatorów oraz sześć samolotów w linii i dwa w zapasie, zaś rozkaz Sztabu z 20 XII 1918 r. potwierdził etat eskadry (sześć samolotów). Lotnictwo „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera, przybywając w maju 1919 r. do kraju, miało w swym składzie eskadry o etatach 10–15 samolotów oprócz zapasu. Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z września 1919 r. zwiększał etat eskadry do 10 pilotów, 10 obserwatorów oraz 10 samolotów i pięciu w zapasie. Wyjątek stanowiła polsko-amerykańska 7. Eskadra Myśliwska, która w sierpniu 1919 r. otrzymała 12 nowych, zakupionych w Austrii, samolotów typu Albatros (Oef-fag) D. III z czego połowa eskadry – klucz „Pułaski” – miała kolor kołpaków śmigieł czerwony – zaś klucz „Kościuszkowski” – kolor niebieski – liczyły po sześć samolotów każda. To do jej lotników marszałek Józef Piłsudski miał powiedzieć – *Pokażcie co umiecie!*

Płynąc do „Nowego Świata” w XVII wieku rzesze Polonusów szukały lepszego życia oraz przygody, tworząc pierwsze skupiska, w których do dziś przetrwały polskie nazwiska choć nieco zmienione (jak choćby z Sadowski na Sandusky). W imię hasła „za wolność Waszą i Naszą” w końcu XVIII wieku, gdy 13 amerykańskich kolonii rzuciło wyzwanie brytyjskiej koronie i jej regularnej armii od 1775 r. wszczynając rebelię, która przeistoczyła się w wojnę o niepodległość, ciągnęli „za wielką wodę” ci, którzy na ochotnika zaciągali się do powstającej armii „braci z kolonii”. Tą drogą absolwent Szkoły Rycerskiej i późniejszy Naczelnik Insurekcji 1794 r. Tadeusz Kościuszko, trafwszy na amerykański łódź w krótkim czasie został doceniony mianem „ojca

amerykańskiej artylerii”. Jego duch jest do dziś mocno zauważalny w dolinie rzeki Hudson, gdzie absolwenci elitarnej akademii West Point czasem tamiąc sobie języki starając się poprawnie wypowiedzieć jego nazwisko. Spacery po Waszyngtonie mogą zaprowadzić pod pomnik byłej legendy konfederatów barskich, starosty wareckiego Kazimierza Pułaskiego, który „urodzony w siodle” mając za sobą wierną służbę w ich szeregach przeciwko carskiej armii, jak i udaną próbę porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, na gruncie amerykańskim stworzył amerykańską jazdę otrzymując miano „ojca amerykańskiej kawalerii”. Odnosząc ciężką ranę w bitwie pod Savannah, a następnie umierając na pokładzie okrętu „Wasp” nie mógł wiedzieć, że odegra tak wielką rolę w tworzeniu tzw. „niebieskich kurtek”.

Po latach, w imię ww. hasła, w 1919 r. do Lotnictwa Polskiego z anglosaskiego świata trafił do 1. Eskadry Wywiadowczej amerykański lotnik kpt. Pattison. Brytyjczyków reprezentowali kpt. pil. Tanqueray, kpt. pil. Stehling oraz por. obs. Woodhouse służąc w tej samej 1. Eskadrze Wywiadowczej, zaś 17 lotników narodowości amerykańskiej (dziewięciu z nich odznaczono polskimi orderami po zakończeniu walk o granice II Rzeczypospolitej) dowodzonych przez mjr Cedrica Faut le Roy stworzyło owianą legendą polsko-amerykańską 7. Eskadrę Myśliwską, której Leonard Buczkowski poświęcił swe filmowe dzieło z 1930 r. oparte na scenariuszu Janusza Meissnera i Zbigniewa Lasockiego. W dobie niemej kina stało się ono najdroższą superprodukcją w historii polskiej kinematografii tamtych lat. Ten pierwszy polski film lotniczy nakręcony przy pomocy lotnictwa wojskowego stał się hitem kinowym niosącym przesłanie polsko-amerykańskiego braterstwa broni podczas wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 r. i trudno się dziwić, że w dobie komunistycznych rządów po 1945 r., w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wszystkie jego kopie zostały uznane na „passe” i zniszczone, by stworzyć nową, polsko-rosyjską odmianę relacji w stylu „brothers in arms”. W walkach o niepodległość II Rzeczypospolitej śmierć

lotniczą znalazło 120 lotników polskich i 3-ch oficerów amerykańców [ochotników z USA] (z 7-ej Eskadry Lotniczej imienia [Tadeusza] Kościuszki, która walczyła pod dowództwem płk. C.[edrica] Faut le Roy’a). Tradycja lotnicza działalności i bohaterstwa lotników amerykańskich żyje w pamięci całego społeczeństwa polskiego. Tak mówił zapis z okresu międzywojennego, lecz warto pamiętać, że „ex Turkowi”, por. pil. Ludomiłowi A. Rayskiemu, po powrocie w 1919 r. via Morze Czarne, przyszło dowodzić... amerykańskimi ochotnikami, którzy jako oficerowie kontraktowi (17) wraz

z polskimi lotnikami stworzyli ww. 7. Eskadrę. I całe szczęście, że do świata „stalowego munduru”, gdzie tradycje lotnicze doby II Rzeczypospolitej przez długie lata dla „pokolenia MiG-a 21” uznawane były za niepotrzebne, „wtargnęło” grono cywilnych historyków młodego pokolenia „Orląt”: m.in. Robert Gretzyngier, Wojtek Matusiak, Tomasz Kopański czy prof. Andrzej Olejko, rysunkiem, piórem i kamerą przywracając należne miejsce gwiazdzistego znaku na kadłubach MiG-ów 29 oraz w domowych księgozbiorach młodego pokolenia Polaków.

GŁOS INSCENIZACJI

dr. hab. Andrzej Olejko – wykładowca akademicki wielu roczników, w tym ostatniej promocji oficerskiej „Szkoły Orląt”, przez lata piórem sławiący historię polskich skrzydeł, będący nie tylko badaczem ale i aktywnym popularyzatorem tej tematyki – nie noszący stalowego munduru a w *stalowym świecie* na stałe zapisany – będzie głosem dęblińskiego *Good Morning Dęblin 2019*. Przez lata prezentujący w niekonwencjonalny sposób studentem, odbiorcom TVP Rzeszów oraz słuchaczom Polskiego Radio Rzeszów historię lotnictwa. Od ponad dekady profesjonalnie zajmujący się prowadzeniem komentatorskim rekonstrukcji historycznych z wielu epok na terenie kraju i nie tylko. W tym roku w Dęblinie, uczestnikom zlotu grup rekonstrukcyjnych, odtwarzających wyposażenie i uzbrojenie Armii Stanów Zjednoczonych, zaprezentuje swą wiedzę jak i styl prowadzenia *pod rękę z historią*, jakże inny od utartych szkolnych schematów. Wiedza, głos, ekspresja to tylko kilka elementów jego warsztatu zawodowego, który doceniony jest w środowisku cywilnym, gdzie potrafi *porwać za sobą* słuchacza i ze studenta uczynić doktora nauk humanistycznych a ma ich dziewięciu, w tym najwięcej z problematyki lotniczej.

Zatem w dniach 5–6 lipca 2019 r. zapraszamy na dwie inscenizacje historyczne z okresu wojny polsko-bolszewickiej oraz II wojny światowej oparte o scenariusze **Pawła Pawłowskiego i Piotra Krukowskiego**, historyków i muzealników.

Pierwsza inscenizacja pt. **Gwiazdzista Eskadra 1920** – dotyczyć będzie walk nad Dnieprem w 1920 r. gdzie w starciach z sowiecką Armią Czerwoną oddziały Wojska Polskiego wspierane były aktywnie z powietrza przez samoloty *gwiazdzistej eskadry*, które wykonywały anty kawalerskie ataki z powietrza, jak i niszczyły wrogie środki przeprawowe.

Inscenizacja pt. **Przyczółek nad Renem 1945** – nawiązywać będzie do wydarzeń z wiosny 1945 r. w rejonie mostu w Remagen, który był łącznikiem pomiędzy oboma brzegami Renu, w tamtym czasie szturmowanym skutecznie przez oddziały armii amerykańskiej na drodze do serca III Rzeszy.

Dajcie się Państwo zatem zabrać do *świata ostatniego Mohikanina, niebieskich kurtek, sporu pomiędzy Yankee Doodle i Dixie czy na pola bitewne obu światowych wojen z gwiazdzistą eskadrą* w tle, a poprowadzi Państwa przez nie, jak i przez most w Remagen, dr. hab. Andrzej Olejko.

Zapraszam do aktywnego udziału w wydarzeniu.

Paweł Pawłowski
pomysłodawca i koordynator
Good Morning, Dęblin





BURMISTRZ MIASTA DĘBLIN
DOWÓDCA 4. SKRZYDŁA LOTNICTWA SZKOLNEGO
MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE

ZAPRASZAJĄ NA:

**Piknik historyczny w roku Stulecia lotniczej współpracy
Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki 1919–2019**

5–6 LIPCA 2019 R.

W roku stulecia wojskowej współpracy Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki, zapraszamy do Dębli na pierwszy w Polsce zlot grup rekonstrukcji historycznych, odtwarzających uzbrojenie i wyposażenie wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki z lat 1775–2018.

GOOD MORNING, DĘBLIN to otwarty piknik historyczny i zlot grup rekonstrukcji historycznych, odtwarzających uzbrojenie i wyposażenie wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki z lat 1775–2019. Piknik odbędzie się w dniach 5–6 lipca 2019 r., na terenie przykoszarowego placu ćwiczeń „Wisła” – 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo Mostowego. Wyjątkową scenografią zapewni Cytadela Twierdzy Dęblin, która będzie tłem dla obozów wojskowych i dioram grup rekonstrukcji historycznych. Kulminacyjnym punktem wydarzenia, będą pokazy dynamiczne i inscenizacje historyczne oraz parada historycznych pojazdów. Podczas pikniku odbędą się prezentacje muzeów wojskowych i stowarzyszeń historycznych, spotkania z żołnierzami Wojska Polskiego, koncert na scenie plenerowej.

Na nasze zaproszenie odpowiedziało ponad 300 członków grup rekonstrukcji historycznej, którzy zaprezentują dioramy od XVIII-wiecznych pionierów amerykańskich po czasy współczesne.

Partnerem głównym wydarzenia jest Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych. Swoje stoiska promocyjne wystawią m.in. 4. Skrzydło Lotnictwa Szkolnego, Lotnicza Akademia Wojskowa, 41. Baza Lotnictwa Szkolnego, 1. Dębliński Batalion Drogowo Mostowy, 2. Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej, Centrum Szkolenia Inżynieryjno-Lotniczego.

Piknik to także okazja do poznania oferty edukacyjnej i wystawienniczej muzeów wojskowych: Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Muzeum Wojska w Białymstoku, Lubuskiego Muzeum

Wojskowego w Drzonowie, Muzeum 303 im. ppłk pil. Jana Zumbacha, Muzeum Techniki Wojskowej i Obrony Przeciwlotniczej w Busku Zdroju, Handmet Military. Na Pikniku zobaczymy również stoiska Wojskowego centrum Edukacji Obywatelskiej, Centralnej Biblioteki Wojskowej, Agencji Mienia Wojskowego oddział w Lublinie oraz Instytutu Pamięci Narodowej.

Będzie to również miejsce do prezentacji regionalnych stowarzyszeń i organizacji: Towarzystwo Przyjaciół Dębli, Stowarzyszenie Przystań-Wisła Dęblin, Aeroklub Orląt, Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RO oddział w Dęblinie, projekt Niebo bez granic, Miejski Dom Kultury w Dęblinie.

Specjalny DJ-ski set dla rekonstruktorów przygotuje Project Masow. Pomoc organizacyjną i podstawową opiekę medyczną zapewnią harcerze z Dęblińskiego Szczepu ZHP „Feniks”. Strefę edukacyjną oraz prezentację dioramy D-Day z klocków przygotowuje firma Cobi. Światową premierę będzie miał model samolotu transportowego Douglas C-47 Dakota z okazji jubileuszu 75-lecia inwazji w Normandii.

Oprócz pokazów statycznych i dynamicznych, odbędzie się pokaz ewakuacji ludności przez Wisłę za pomocą transporterów pływających PTS-M w wykonaniu 1.dbdm, a widzowie będą mogli obejrzeć teren zlotu z wody – przez dwa dni uruchomione zostaną rejsy po Wiśle łodziami motorowymi (Stowarzyszenie Przystań-Wisła-Dęblin) oraz z góry: loty zapoznawcze samolotami Da20 Diamond i Cessna 127RG (Aeroklub Orląt).

W programie zaplanowaliśmy również pokaz lotniczy zespołu akrobacyjnego Polskich Sił Powietrznych „Biało-Czerwone Iskry” z 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego. Niebywałą atrakcją dla miłośników lotnictwa będzie pokaz czeskiej grupy akrobacyjnej Pterodactyl Flight z wykorzystaniem replik historycznych samolotów z okresu I wojny światowej: Piper Cub L-4H, Fokker E-III, S.E.5a, Sopwith 11/2 Strutter oraz Fokker D-VII.



PATRONAT HONOROWY
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ
MARIUSZA BŁASZCZAKA

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
PRZEMYSŁAW CZARNEK



KOMANDOR ZLOTU Paweł Pawłowski – dyrektor Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie • **GOSPODARZ TERENU** mjr. Artur Głuszczyk – dowódca 1. dęblińskiego batalionu drogowo-mostowego • **KOORDYNACJA GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ**–Piotr Krukowski – GRH Grenadiere, Muzeum Lubelskie w Lublinie • **KOMENTARZ HISTORYCZNY DO INSCENIZACJI** prof. Andrzej

Olejko • **KOORDYNATOR DS. PREZENTACJI MUZEÓW, WOJSKA, INSTYTUCJI I STOWARZYSZEŃ** Jacek Zagożdżon – Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie • **KOORDYNATOR DS. POKAZU LOTNICZEGO** Damian Majsak – redaktor naczelny Kagero Publishing. • **DYREKTOR POKAZU:** Edward Sokół, kierownik lotów: Dariusz Mocko • **KIEROWNIK PROGRAMU POKAZOWEGO:** Mateusz Blicharz.

CEL WYDARZENIA

- › prezentacja historii Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki w kontekście odzyskania przez Polskę niepodległości i nawiązania stosunków dyplomatycznych oraz współpracy wojskowej
- › prezentacja pionierów współpracy wojskowej: Tadeusza Kościuszki, Kazimierza Pułaskiego, Meriana C. Coopera
- › upowszechnienie historii i tradycji wojska polskiego oraz armii Stanów Zjednoczonych
- › wzmocnienie przyjaźni polsko-amerykańskiej
- › integracja międzypokoleniowa oraz edukacja historyczna
- › prezentacja polskiego muzealnictwa wojskowego
- › promocja walorów turystycznych województwa lubelskiego.

RYS HISTORYCZNY

- › 8 stycznia 1918 r. w orędziu do Kongresu USA prezydent Woodrow Wilson wezwał do stworzenia niepodległej Polski z dostępem do morza.
- › 22 stycznia 1919 r. sekretarz stanu Robert Lansing powiadomił polskiego premiera i sekretarza spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego, że Stany Zjednoczone uznały Tymczasowy Rząd Polski.
- › Stosunki dyplomatyczne i Legat Amerykański w Warszawie zostały ustanowione 2 maja 1919 r., Kiedy Hugh S. Gibson, pierwszy amerykański minister w Polsce, przedstawił swoje referencje.
- › 18 sierpnia 1919 r. Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski ogłosił mianowanie księcia Kazimierza Lubomirskiego ministrem Polski ds. Stanów Zjednoczonych.
- › W 1919 r. do 7. Eskadry Lotniczej skierowano amerykańskich pilotów-ochotników zwerbowanych przez Meriana C. Coopera i Cedrica Fauntleroya, 31 grudnia 1919 r. jednostka przyjęła nazwę 7. Eskadra Myśliwska im. Tadeusza Kościuszki i wzięła udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–20. Sześciu amerykańskich pilotów otrzymało najwyższe odznaczenie Wojska Polskiego – Order Virtuti Militari, a czterech krzyż walecznych.
- › Dwadzieścia lat temu, 12 marca 1999 r. Polska stała się oficjalnie stroną Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Od początku 2017 roku stacjonują na terenie naszego kraju oddziały amerykańskie...
- › 12 czerwca 2019 r. w Waszyngtonie, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda oraz Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Donald Trump, podpisali Deklarację o Współpracy Obronnej w zakresie obecności sił zbrojnych USA na terytorium RP. W jej wstępie podkreślono, że oba Państwa łączy historia przyjaźni opartej na obustronnych wysiłkach, wspólnych wartościach oraz wzajemnym szacunku. Walczyliśmy ramię w ramię na całym świecie, w tym w Iraku i Afganistanie, aby zapewnić pokój i bezpieczeństwo naszym narodom i całemu światu. Ta przyjaźń stanowi podstawę coraz bliższych relacji strategicznych i obronnych, skupionych na zagrożeniach dla bezpieczeństwa, pokoju i dobrobytu obu państw oraz obszaru obowiązywania Traktatu Północnoatlantyckiego.



OD PIERWSZYCH OSADNIKÓW DO MISJI NA BLISKIM WSCHODZIE

Ponad 250 lat wojskowej historii Stanów Zjednoczonych Ameryki na pikniku Good Morning, Dęblin

OPRACOWANIE PIOTR KRUKOWSKI



WOJNA O NIEPODLEGŁOŚĆ USA 1775-1783

CONTINENTAL INFANTRY



Grupa odtwarzająca oddział piechoty amerykańskiej z okresu wojny o niepodległość oraz osadników i farmerów z tamtego okresu.

GRH MONONGAHELA 1755 INDIANIE LEŚNI



grupa stworzona przez pasjonatów zajmujących się historią i szeroko pojętą kulturą Indian ze Wschodniego Obszaru Leśnego Ameryki Północnej. Zaprezentują życie obozowe Indian Leśnych z XVIII wieku (stroje, kulinaria, wyposażenie) – czyli z okresu, kiedy w Ameryce toczyły się nieustanne wojny o panowanie nad kontynentem pomiędzy dwoma potęgami kolonialnymi – Anglią i Francją. Nazwa pochodzi od miejsca słynnej bitwy z roku 1755 nad rzeką Monongahelą w trakcie Wojny Francuzów i Indian z Brytyjczykami.

WOJNA SECESYJNA 1861-1865 14TH LOUISIANA INFANTRY REGIMENT



Zaprezentują pułk piechoty konfederackiej z czasów Wojny Secesyjnej – oddział założony przez dwóch Polaków – majora Kacpra Tochmana, oraz pułkownika Walerego Sulakowskiego – pierwszego dowódcę pułku. W formacji tej służyło ok. 20 Polaków, najwięcej spośród wszystkich pułków w armiach Konfederacji.

AMERYKAŃSKI KORPUS EKSPEDYCYJNY WE FRANCJI 1917-1918

GRH AMERICAN EXPEDITIONARY FORCES



Grupa ta prezentuje sylwetki żołnierzy amerykańskich walczących w końcowym okresie I wojny światowej we Francji, oraz mało znaną historię Polaków służących w us-Army w latach 1917-1918.

AMERYKAŃSCY PILOCI W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ 1919-1920

GRH WOLANT



Przedstawiają nam mesę połową 7. Eskadry Myśliwskiej, w której walczyli amerykańscy piloci-ochotnicy. Swoją dioramą przeniosą nas do sierpnia 1920 roku i udziału lotników z USA w obronie Lwowa.

WOJNA NA PACYFIKU/MARINES 1941-1945

GRH THE OLD BREED



Przedstawiają sylwetki Marines z 4. Dywizji w czasie walk o wyspy Roi i Namur (atol Kwajalein) – oddział Korpusu Piechoty Morskiej USA II wojna światowa, w czasie działań zbrojnych przeciwko Japonii na Pacyfiku.

US ARMY NORMANDIA 1944 GRH RANGERS LEAD THE WAY



Zaprezentują dioramę nawiązującą do walk amerykańskich żołnierzy w Normandii w 1944 roku.

GRH CAL. 45



Diorama będzie przedstawiać 2nd Rangers Batalion z dnia „D” lądowania w Normandii, wraz z grupą GRH Rangers Lead The Way

GRH 2ND RANGERS



zaprezentują elitarną jednostkę 2nd Rangers – 2 Batalion Rangersów: lądowanie na plaży Omaha, brawurowy atak na Point Du Hoc w Normandii w 6.06.1944 r, na walki w Ardenach i wyzwolenie Czechosłowacji w 1945 r. Ponadto specjalizujemy się w akcjach medycznych na polu walki.

WŁOCHY 1944 PIECHOTA US ARMY PROJEKT ANZIO 1944



Diorama przeniesie nas do zajętego przez aliantów Neapolu – będzie przedstawiać historię żołnierzy amerykańskich we Włoszech w 1944 roku. Grupa zaprezentuje jednostki amerykańskie operujące w ramach północnoafrykańskiego (NATO) śródziemnomorskiego teatru działań wojennych (MTO).

PIECHOTA US ARMY NIEMCY 1945 HISTORICAL ASSOCIATION BIG RED ONE POLAND



W Dęblinie wraz z zaprzyjaźnionymi grupami, wcielimy się w piechotę z 9 Dywizji Pancerniej USA. Portretują sylwetki żołnierzy słynnej Big Red One, najstarszej dywizji piechoty armii USA. Nie zabraknie śladów polskich w us Army.

SRH HELL ON WHEELS

Zaprezentują dioramę nawiązującą do walk amerykańskich żołnierzy z 9. Dywizji Pancerniej us Army pod Remagen



w marcu 1945 roku. Grupa odtwarza 82 batalion rozpoznawczy 2 Dywizji Pancerniej USA. Od kilku działają w ramach stowarzyszenia 2nd Armored in Europe.

SNAFU



grupa odtwarzająca żołnierzy amerykańskich z II Wojny Światowej ze szczególnym naciskiem na żołnierzy 29th Infantry Division. Działalność grupy skupia się na upamiętnianiu żołnierzy amerykańskich z polskimi korzeniami. Członkowie GRH SNAFU przedstawiają sylwetki żołnierzy z 9th Armored Division.

KOBIETY W US-ARMY 1941-1945 ARMY NURSE CORPS



Zaprezentują dioramę statyczną przedstawiającą pielęgniarki opuszczające centrum szkoleniowe w Stanach Zjednoczonych (1944 rok) i szykujące się do wypłynięcia do okupowanej Europy. Grupa odtwarza postacie amerykańskich pielęgniarek Army Nurse Corps (Armijny Korpus Pielęgniarski), które od 1901 roku stanowią oficjalną część armii amerykańskiej.



**AMERYKANKI PODCZAS WOJNY
GRH BLUSZCZ**

Przedstawimy ekipę, która zaprezentuje na dioramie rolę kobiet w amerykańskim wysiłku wojennym na tzw. froncie domowym w latach 1941–1945, zajmują się odtwarzaniem mody cywilnej kobiet z lat 1900–1970 ze szczególnym naciskiem na okres dwudziestolecia międzywojennego oraz II wojny światowej. Dziewczyny zorganizują również podczas pikniku pokaz mody z lat 40-tych VICTORY GIRLS.

**WOJNA W KOREI 1950–1955
NORMANDIA 44**



Grupa zaprezentuje dioramę opowiadającą o udziale żołnierzy piechoty US Army w wojnie w Korei w 1950 r. Głównym tematem jest 9 Pułk Piechoty *Manchu* 2 Dywizji Piechoty *Indianhead*.

**WOJNA W WIETNAMIE 1962–1975
SRH RAKKASANS**



Przedstawią umundurowanie, broń, wyposażenie oraz przedmioty osobiste żołnierza amerykańskiego z lat 1967–1970 walczącego w Wietnamie, w tym również postaci pilotów US ARMY i US AIR FORCE z tego okresu. Grupa odtwarza żołnierzy kompanii C, 3 batalionu, 187 pułku piechoty (Rakkasans), 101 dywizji powietrzno-desantowej Armii Stanów Zjednoczonych walczącej w Wietnamie.

**I WOJNA W ZATOCE PERSKIEJ 1991
THE JARHEADS REENACTMENT GROUP**



Odtwarzają jednostki liniowe Korpusu Amerykańskiej Piechoty Morskiej (USMC/US Marines) z przełomu lat 80 i 90 ub. wieku. Zaprezentują dioramę związaną z okresem I Wojny w Zatoce Perskiej.

**IRAK/AFGANISTAN
THE SPIRE**



to grupa odtwarzająca działania US NAVY SEALS z okresu działań w Iraku w 2006 roku. Grupa zaprezentuje dioramę o walkach amerykańców w mieście Ramadī.

JOINT TASK FORCE RAIDER



Grupa Joint Task Force Raider powstała zainspirowana książką Michaela Golebeskiego *Level Zero Heroes*. Książka opowiada o operacjach specjalnych Marsoc w Afganistanie i stała się podstawą dla odtwarzanych sylwetek. JTFR odtwarza również sylwetki współczesnych operatorów Delta Force, Force Recon, oraz USMC.



LUFTWAFFE – 1945

KAMPFGRUPPE LUGER Grupa zajmuje się odtwarzaniem formacji Luftwaffe w okresie II wojny światowej, zarówno jednostek spadochroniarzy jak i formacji polowych. Na Pikniku zaprezentują się jako obsługa armaty Flak 8,8 cm.

KAMPFGRUPPE WARTHELAND Podczas pikniku odtworzymy żołnierzy flak abteilung (obrony przeciwlotniczej) walczących w 1945 na przyczółku nad Renem. Zajmują się rekonstrukcją oddziałów polowych Luftwaffe w tym Dywizji Herman Goering.

FJR.1 Główny nurt zainteresowania to działalność, uzbrojenie i wyposażenie jednostek strzelców spadochronowych w okresie drugiej wojny światowej. Dodatkowo w kręgu naszych zainteresowań są jednostki powietrzno-desantowe polskie, niemieckie i amerykańskie z okresu zimnej wojny.

WAFFEN SS – 1945

POMERANIA 1945 Podczas inscenizacji wystąpią jako żołnierze grupy bojowej z Szkolno-Zapasowego Batalionu Grenadierów SS z Pułku Grenadierów Pancernych SS *Das Reich*.



WOJSKO POLSKIE 1920 I WEHRMACHT – 1945

GRH GRENADIERE Grupa zaprezentuje się w dwóch rolach, jako *Wojsko Polskie 1918–1921* – to projekt wewnętrzny w GRH Grenadiere. W piątek przedstawi sylwetki żołnierzy piechoty WP z 1920 roku. W niedzielę grupa wystąpi jako grenadierzy pancerni Wehrmachtu z okresu końcowych walk na froncie zachodnim w 1945 roku.



ARMIA CARSKA W TWIERDZY DĘBLIN 1914

GRH BELLUM zrzesza miłośników barwy i broni z okresu XIX i XX w., szczególnie nacisk kładąc na odtworzenie sylwetek żołnierzy biorących udział w Wielkiej Wojnie oraz konflikcie polsko-bolszewickim. Sekcja kobieca, przybliża warunki życia i pracy członkiń służb pomocniczych poszczególnych stron konfliktów, mających miejsce w pierwszej połowie XX wieku. Podczas inscenizacji „Gwiazdzysta Eskadra”, wystąpią w podwójnej roli żołnierzy Wojska Polskiego oraz Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej.

KLUB MIŁOŚNIKÓW HISTORII „WARSZAWA”, PROJEKT „ROSJA W OGNIU”

Podczas rekonstrukcji walk polsko-bolszewickich w 1920 roku, w rolę *czerwonych* wcielią się członkowie grup Klub Miłośników Historii Warszawa, Projekt Rosja w ogniu oraz GRH Bellum. Poza rolę piechoty bolszewickiej na inscenizacji, zaprezentują nam dioramę ukazującą żołnierzy Armii Imperium Rosyjskiego stacjonujących w 1914 roku w Twierdzy Dęblin.

Historia na wyciągnięcie ręki

śladami Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego

JAROSŁAW FRĄCKIEWICZ

Planując zwiedzanie Muzeum Sił Powietrznych warto dodać do programu podróży dwie nieodległe od Dębłina miejscowości: Maciejowice i Warkę. Pierwsza z nich związana jest z postacią Tadeusza Kościuszki, druga zaś z Kazimierzem Pułaskim – Polakami, którzy zapisali się barwną zgłoską w historii polsko-amerykańskich stosunków u ich zarania.

Nasi widzowie mają okazję poznać tradycje kościuszkowskie w polskim lotnictwie na ekspozycji stałej „Historia polskiego lotnictwa wojskowego” i znaleźć odpowiedź na pytanie jaki związek mają kosy spod Maciejowic, amerykańscy kosmonauci Scott Parazynski i George D. Zamka, Tadeusz Kościuszko oraz samolot MiG-29.

odwiedzić jest Muzeum im. Tadeusza Kościuszki w Maciejowicach, które mieści się w dawnym ratuszu miejskim. Stąd o krok do pobliskiego Podzamcza, gdzie znajduje się pałac i oficyna dworska w dawnym majątku Zamoyskich. Warto zatrzymać się w miejscu, gdzie toczyła się bitwa maciejowicka, gdzie opatrywano pod drzewem (lipą) rannego naczelnika.



ANDRZEJ TADEUSZ BONAWENTURA KOŚCIUSZKO Szlachcic poleski herbu Roch III, ur. 4 lutego 1746 r. w Mereczowszczyźnie. Syn Ludwika Tadeusza i Tekli z Ratomskich. Absolwent Szkoły Rycerskiej. Inżynier wojskowy. Generał brygady Armii Kontynentalnej. Uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Zmarł 15 października 1817 r. w Solurze w Szwajcarii.

KAZIMIERZ MICHAŁ WŁADYSŁAW WIKTOR PUŁASKI Szlachcic herbu Ślepowron, ur. 6 marca 1745 r. w Warszawie. Syn Józefa Pułaskiego i Marianny z Zielińskich. Bohater narodowy Polaków i Amerykanów. Jeden z przywódców konfederacji barskiej, generał uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Brał udział w bitwach: pod Brandywine, Charleston i Savannah. Twórca kawalerii amerykańskiej. Zmarł od poniesionych ran 11 października 1779 r. pod Savannah. W 2009 r. Kongres USA przyznał mu honorowe obywatelstwo.

gdzie zachowała się sosna, pod którą według legendy odpoczywał T. Kościuszko przed maciejowicką bitwą. Kolejnym miejscem do którego należy dotrzeć jest miejscowość Nowa Krępa – nie tylko z powodów historycznych, ale i przyrodniczych – jest tu bowiem Rezerwat przyrody o nazwie „Kopiec Kościuszki” biorący nazwę od niewielkiego kopca

wstąpić i zwiedzić pałac w Warce-Winiarach, gdzie mieści się muzeum Jego imienia. A potem należy odpocząć w parku przypałacowym. Po chwili refleksji udać się do Kapliczki na Trzecie Tysiąclecie, którą zdobi płaskorzeźba Chrystusa Frasobliwego wyrzeźbiona przez Stefana Lisowskiego w pniu 150-letniego, zniszczonego przez piorun

■ RATUSZ W MACIEJOWICACH – SIEDZIBA MUZEUM IM. T. KOŚCIUSZKI



■ POMNIK UPAMIĘTNIAJĄCY MACIEJOWICKĄ BATALIĘ



■ DAWNA OFICyna DWORSKA, OBECNIE MIEŚCI SIĘ TU IZBA PRZYRODNICZO-EDUKACYJNA IM. JANA PAWŁA II



■ KAMIEŃ Z TABLICĄ DEDYKOWANĄ TADEUSZOWI KOŚCIUSZKO



■ ZNACZEK POCZTY AMERYKAŃSKIEJ Z 1931 R.

Rozbudzony apetyt na wiedzę, będzie można zaspokoić odwiedzając pobliskie Maciejowice, gdzie co krok spotykamy miejsca historyczne związane z postacią naczelnika insurekcji kościuszkowskiej. Głównym obiektem, który należy

Stąd należy się wrócić do oficyny dworskiej, która obecnie jest własnością Nadleśnictwa Garwolin, a w której znajduje się Izba Przyrodniczo-Leśna im. Jana Pawła II. Można się również udać do pobliskiej miejscowości Oronne,

na którym wznosi się krzyż. Obok zaś rosną rośliny o ciekawych nazwach: Bodziszek żałobny, Turzyca drzączkowata, czy Kokorycz pełna. Zdobyte o Tadeuszu Kościuszcze wiadomości ułożą nam się w pełen obraz – bohatera trzech narodów, jak przekonuje wspólny rockowy projekt „Hańbuki” polskiego zespołu „Hańba” i białoruskiego „Dziaciuki”.

Po odwiedzeniu Maciejowic i okolicznych miejscowości trzeba koniecznie udać się do Warki – miejsca, gdzie spędził dzieciństwo Kazimierz Pułaski, ale również urodził się i spoczął inny bohater narodowy – Piotr Wysocki. Mówiąc o Pułaskim, koniecznie należy

Jesionu. Innym ciekawym miejscem w tymże parku jest tajemnicza grotka. O niej jednak nie piszemy, bo wszakże tajemnica... Na miejscu dowiemy się co się ma w niej kryć i jakie chowa tajemnice. Po zwiedzeniu kompleksu pałacowo-parkowego w Winiarach warto zwiedzić samą Warkę. Warte obejrzenia i chwili zadumy są klasztor pofranciszkański, czy kościół parafialny. Na zakończenie należy się udać na cmentarz parafialny i zapalić znicz na grobie, na którym wryto słowa: „Wszystko dla ojczyzny – nic dla mnie”. O kim mowa, dowiesz się wędrowczie jeśli spojrzysz na epitafium.

WARTO ODWIEDZIĆ:

Muzeum imienia Tadeusza Kościuszki w Maciejowicach, 08-480 Maciejowice, Rynek 2, tel. 25/682 58 04.

Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce, 05-660 Warka, ul. Pułaskiego 24, tel. 48/667 22 67, fax 48 667 22 67 wew. 26, kontakt: rezerwacja@muzeumpulaski.pl tel. 48 667 20 20

315 Dywizjon Myśliwski „Dębliński”

NOWA WYSTAWA W MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH

MARCIN ARBUZ

Kiedy mówimy o Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie pierwszym skojarzeniem jakie przychodzi na myśl zazwyczaj jest 303. Dywizjon Myśliwski „Warszawski” im. Tadeusza Kościuszki. Spektakularne sukcesy jakie dywizjon ten odniósł podczas słynnej „Battle of Britain” na trwałe odcisnęły się w pamięci pokoleń.

Warto jednak pamiętać o tym iż nie były to ani pierwsze ani ostatnie sukcesy polskich lotników w działaniach toczących się podczas II wojny światowej oraz, że polskich dywizjonów osiągających świetne rezultaty było więcej. Jednym z nich był 315 Dywizjon Myśliwski „Dębliński” który ciągle żywy jest w tradycjach lotniczych dęblińskiej „Szkoły Orłąt” żywy jest także w historii przekazywanej przez Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Wyraźnym znakiem tej obecności stanie się wkrótce przygotowywana obecnie wystawa dotycząca jednostki której godło stanowił czarny walczący kogut. Wystawa opowiadająca o dziejach 315. Dywizjonu Myśliwskiego „Dęblińskiego” w zasadniczej części składać się będzie z kilkunastu plansz na których zwiedzający będą mogli poprzez tekst oraz fotografie prześledzić historię dęblińskiego dywizjonu oraz losy osób które w jego dziejach były niezmiernie ważne. Szczególne miejsce w wystawie zajmie swoista ikona Polskich Sił Powietrznych czyli słynny Eugeniusz Horbaczewski dowódca dywizjonu w okresie od 15 lutego do 18 sierpnia 1944 roku. Lotnik

który stał się jednym z najwybitniejszych polskich asów II wojny światowej wpisując na swoje konto 16,5 samolotów wroga zestrzelonych na pewno dodatkowo 1 uszkodzając i 1 zestrzelując prawdopodobnie. Wybitny myśliwiec który w pamięci kolegów zapisał się jako doskonały dowódca – mentor wielu doskonałych pilotów myśliwskich i przede wszystkim wspaniały człowiek. Na wystawie nie zabraknie też miejsca dla Virginii Cherrill znanej przed wojną aktorki która to podczas II wojny światowej już jako „Lady Jersey” stała się matką chrzestną Dęblińskiego dywizjonu. Interesujących fotografii, nieznanych wątków oraz ciekawostek będzie więcej. Uzupełnieniem wystawy planszowej stanie się zbiór eksponatów związanych bezpośrednio z dęblińskim dywizjonem i jego personelem, a więc: oryginalne zdjęcia, dokumenty należące do lotników, odznaki pilota, pamiątki i przedmioty osobiste, a także dywizjonowe odznaki mundurowe w tym odznaka nr 277 którą nosił wspomniany wcześniej dowódca dywizjonu Eugeniusz Horbaczewski.

315 Dywizjon Myśliwski „Dębliński”



■ PILOTI I PERSONEL NAZIEMNY 315. DYWIZJONU MYŚLIWSKIEGO „DĘBLIŃSKIEGO”. OD LEWEJ: F/O BOŻYDAR NOWOSIELSKI, S/LDR EUGENIUSZ HORBACZEWSKI, F/SGT STANISŁAW BĘDKOWSKI, P/O GWIDO ŚWISTUŃ, NASTĘPNIE SZEF MECHANIKÓW 315. DYWIZJONU MYŚLIWSKIEGO – F/SGT JÓZEF KORCZOWSKI, F/L MICHAŁ CWCYNAR I NIEROZPOZNANY MECHANIK. NA ZIEMI SIEDZI W/O TADEUSZ JANKOWSKI. FOTOGRAFIA ZOSTAŁA WYKONANA W BAZIE BRENZETT, 1 SIERPNI 1944 ROKU. SAMOLOT NA ZDJĘCIU TO NORTH AMERICAN P-51 MUSTANG III, «FB387» (PK-G). OSOBISTA MASZYNA DOWÓDCY DYWIZJONU EUGENIUSZA HORBACZEWSKIEGO. FOTOGRAFIA UDOSTĘPNIŁA DZIĘKI UPRZEJMOŚCI PANA GRZEGORZA SOJDY

sformowany na początku 1941 roku w trakcie kolejnych lat wojennych zmagani brał udział w najważniejszych operacjach powietrznych wykonywanych przez alianckie lotnictwo na froncie zachodnim. Uczestniczył także w operacji lądowania aliantów w Normandii której 75. rocznicę obchodzimy w tym

roku. Interesujące dzieje jednostki będzie można prześledzić w szczegółach na nowej wystawie czasowej w Muzeum Sił Powietrznych.

315 DYWIZJON MYŚLIWSKI „DĘBLIŃSKI” WERNISAŻ: 14.08.2019
wystawę będzie można obejrzeć do 31.12.2019 r.

■ PILOT 315. DYWIZJONU MYŚLIWSKIEGO „DĘBLIŃSKIEGO”, P/O STANISŁAW BŁOK FOT. PRZED SPIT-FIRE’EM NA KTÓRYM SZCZĘŚLIWIE POWRÓCIŁ Z NAD FRANCJI DO NORTHOLT W DNIU 3.02.1943 R. PODCZAS WALKI POWIETRZNEJ W KTÓREJ BŁOK UZYSKAŁ 1 PEWNE ZESTRZELENIE JEGO SAMOLOT ZOSTAŁ USZKODZONY. PILOT PIERWOTNIE CHCIAŁ WYSKOCZYĆ Z SAMOLOTU ZE SPADOCHRONEM ALE Z POWODU ZACIĘCIA SIĘ OSŁONY KABINY MUSIAŁ PRÓBOWAĆ DOTRZEĆ DO BAZY, CO JAK WIDAĆ OSTATECZNIE SIĘ UDAŁO. EKSPONATY ZWIĄZANE ZE STANISŁAWEM BŁOKIEM STANĄ SIĘ CZĘŚCIĄ PRZYGOTOWYWANEJ WYSTAWY. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE, SYG. 21-62

■ JANUSZ MARCINIAK URODZONY W SEWASTOPOLU PO ODZYSKANIU PRZEZ POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚCI WRAZ Z RODZINĄ ZAMIESZKAŁ I WYCHOWYWAŁ SIĘ W LUBLINIE. W CZASIE WOJNY BYŁ PILOTEM DYWIZJONÓW MYŚLIWSKICH 315. I 306. NA ZDJĘCIU WIDOCZNY W CENTRUM WŚRÓD KOLEGÓW Z 315. DYWIZJONU MYŚLIWSKIEGO „DĘBLIŃSKIEGO”. FOT. ZBIORY MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE, SYG. MSP/A/660/31

■ VIRGINIA CHERRILL CZYLI LADY JERSEY, MATKA CHRZESTNA 315. DYWIZJONU MYŚLIWSKIEGO „DĘBLIŃSKIEGO” SFOTOGRAFOWANA PODCZAS WIZYTACJI W SWOIM DYWIZJONIE. VIRGINIA CHERRILL PRZED WOJNĄ BYŁA ZNANĄ AKTORKĄ. W 1931 ROKU ZAGRAŁA Z CHARLIE’M CHAPLIN’EM W FILMIE „CITY LIGHTS”. FOT VIA WWW.LITTLEAUGURY.BLOGSPOT.COM



WAŻNE WYDARZENIA

- 21.01.1941** Sformowanie 315. Dywizjonu Myśliwskiego.
- 18.03.1941** Osiągnięcie przez dywizjon gotowości operacyjnej.
- 9.08.1941** Pierwsze zwycięstwo oficjalnie wpisane na konto dywizjonu (1 Bf 109 zestrzelony na pewno). Powojenne badania wskazują, że pierwsze zwycięstwo miało jednak miejsce wcześniej bo 24 maja 1941 roku (1 Ju 88 zestrzelony na pewno).
- 14.08.1941** Wielkie zwycięstwo dywizjonu – 8 pewnych i 1 prawdopodobne zestrzelenie oraz 1 samolot wroga uszkodzony. Na pamiątkę tego dnia ustanowiono święto jednostki.
- 10.10.1943** Tego dnia rozkazem Naczelnego Wodza została zatwierdzona odznaka dywizjonu w postaci czarnego walczącego koguta na trójkątnej białej tarczy.
- 6.02.1944** Uroczyste przekazanie Sztandaru Polskich Sił Powietrznych 315. Dywizjonowi Myśliwskiemu

- 18.08.1944** „Dęblińskiemu”. Sztandar jest prezentowany na ekspozycji Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Wielkie zwycięstwo nad francuskim Beauvais. Oficjalnie 16 niemieckich samolotów zestrzelonych na pewno. W walce tej jedynym poległym Polakiem był dowódca dywizjonu S/Ldr Eugeniusz Horbaczewski.
- 14.01.1947** Rozformowanie 315. Dywizjonu Myśliwskiego.
- 9.06.2011** Tego dnia decyzją nr 214/MON, ustanowiono oficjalną odznakę 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie, ściśle nawiązującą do godła 315. Dywizjonu Myśliwskiego.
- 25.07.2011** Tego dnia decyzją nr 280/MON, 41. Baza Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie stała się kontynuatorką tradycji 315. Dywizjonu Myśliwskiego. Na mocy tej samej decyzji patronem bazy został Eugeniusz Horbaczewski, a w nawiązaniu do dywizjonowych tradycji na dzień 14 sierpnia zostało ustanowione Święto Bazy.

„Easy Going” czyli historia „Fortecy” z Brzeżc

JAROSŁAW FRĄCKIEWICZ | JACEK ZAGOŹDŻON
PODZIĘKOWANIA DLA P. TADEUSZA
OPIEKI ZA UDOSTĘPNIENIE WSPOMNIEŃ
ZYGMUNTA MATYSIAKA „SĘPA”.

Pragniemy państwu przybliżyć mało znany epizod końca II wojny światowej, który rozegrał się w naszym regionie, w miejscowości Brzeżce – gmina Stężyc. 15 lutego 1945 r. na spokojnym niebie mieszkańcy Stężycy ujrzeli duży samolot. Wzbudził on od razu zaniepokojenie, bo nie był to żaden znany im wcześniej samolot niemiecki, czy sowiecki. Zaczęły się pojawiać coraz cenniejsze kręgi, by za trzecim wylądować na polu Józefa Kurka w kolonii Brzeżce-Bory. W trakcie podchodzenia do lądowania, urwało się śmigło, które leżało na granicy pół między Stężycą a Brzeżcami. Wydarzenie to oglądało z zaniepokojeniem wiele osób. Wszystko było widać jak na dłoni, bowiem wtedy nie było jeszcze istniejącego obecnie lasu pomiędzy wspomnianymi miejscowościami. Ciekawscy pobiegli by przyjrzeć się maszynie z bliska. Jak się okazało był to amerykański bombowiec B-17G „Flying Fortress”.



■ B-17 G NR 338199 „EASY GOING”
W LOCIE. FOT. DOMENA PUBLICZNA

Z którego wysiadło dziewięciu członków załogi. Wynieśli oni skrzynkę, w której spalili plik dokumentów. W tym czasie pojawił się pijany sowiecki „bojecz”, który chciał dokonać wymiany swojej pepeszy na uzbrojenie osobiste jednego z członków załogi, co wzbudziło rozbawienie lotników.



■ JÓZEF KUREK WŁAŚCICIEL POLA
NA KTÓRYM LĄDOWALI AMERYKAŃCY LOTNICY.
FOT. ZE ZBIORÓW J. FRĄCKIEWICZA

Potem piloci udali się do domu Jana Kurka (brata Józefa), gdzie poczęstowano ich herbatą. Sami zaś częstowali

- 1 Świadkowie, z którymi rozmawiał J. Frąckiewicz zgodnie twierdzili, że wydarzenie miało miejsce w lecie 1944 r. W tym wypadku po latach zawiodła ich pamięć.
- 2 Pospolite określenie szeregowego Armii Czerwonej.

dzieci czekoladą i gumą do żucia. Tu, też nastąpiła pierwsza próba porozumienia pomiędzy Józefem Kurkiem który znał trochę język niemiecki, a załogą. Potem załoga wróciła do samolotu. Informacja o lądowaniu alianckiego samolotu nie uszła uwadze partyzantom. Na spotkanie z Amerykanami na rowerze ze Stężycy w towarzystwie nauczyciela-tłumacza udał się por. Jan Oleksy ps. „Wiśnia” dowódca placówki AK w Stężycy. Jak wspominał po latach, piloci opowiedzieli mu, o swoim locie nad Niemcami i uszkodzeniu jednego z silników. Również o decyzji by, dolecieć za front, gdzie byli już Sowietci. Piloci przespali noc i następnego dnia przyjechali gazik z sowieckimi oficerami, którzy zabrali amerykańskich pilotów. Samolot został pozostawiony początkowo bez opieki, co wykorzystali młodzi chłopy by postrelać z pokładowych browningów, czego ofiarą miała być przypadkowo zabita krowa w miejscowości Podebłocie. Wkrótce pojawiły się dwie grupy sowieckich żołnierzy, z których jedna pełniła wartę przy samolocie – byli to żołnierze sowieccy pochodzący z republik azjatyckich ZSRS. Zmieniali się co jakiś czas, a na kwatery wybrali sobie zabudowania państwa Pawelców. Druga grupa to byli mechanicy, którzy naprawiali samolot. Kiedy samolot został naprawiony i miał odlecieć doszło do akcji dywersyjnej. Wieczorem w Stężycy zostały umówione podwozy (dwa konie z wozami). Jednym z nich kierował Eugeniusz Wasilewski, co wspominał po latach. On też przekazał imię i nazwisko jednego znanego mu żyjącego uczestnika akcji. Pytany o to wydarzenie Bonifacy Nowak, bo o nim tu mowa, początkowo zastaniał się niepamięcią, potem jednak potwierdził swoje uczestnictwo w akcji. Na pytanie kto wyznaczył ludzi do zadania odpowiedział krótko: „Wiśnia”. Por. Jan Oleksy w rozmowie zaprzeczył jednak, by to on miał kierować akcją i powiedział, że zrobił to por. Jerzy Franciszek Jaskulski ps. „Zagon”. Zapewne większość biorących udział w zadaniu żołnierzy podziemia była z oddziału „Zagona” i Placówki AK w Stężycy, on sam jednak był wówczas w więzieniu. W swoich wspomnieniach por. Zygmunt Matysiak ps. „Sęp” pisze, że był on uczestnikiem wysadzenia samolotu w powietrze. Nie pisze jednak, kto dowodził akcją. Przebieg akcji, znamy jednak z ustnej relacji por. Jana Oleksego złożonej Jarosławowi Frąckiewiczowi. Oddajmy głos ówczesnemu oficerowi AK: *było bardzo wcześnie rano, kiedy zobaczyłem biegnącego sowieckiego żołnierza bez broni. Zapytałem, gdzie tak wcześnie biegnie? Odpowiedział: pany³ uniczyli samolot⁴ i biegnę zameldować. Wtedy wiedziałem, że akcja się udała. Przebiegała ona w ten sposób,*

- 3 Określenie członków podziemia poakowskiego.
- 4 Panowie zniszczyli samolot.

że jeszcze przed brzaskiem grupa rozbroiła i związała wartę przy samolocie. A następnie podłożyła ładunki pod zbiorniki, w których znajdowało się jeszcze paliwo. Następnie nastąpiło wysadzenie ładunków wybuchowych. Samolot został zniszczony i nie nadat się do naprawy. Podobnie z drobnymi różnicami opisuje przebieg wysadzenia por. Matysiak. Pozostałe po wybuchu części samolotu rozebrała miejscowa ludność. Śladem, zaś po miejscu wylądowania, było zboże (żyto), które w tym miejscu wyrastało później, zaledwie kilkanaście centymetrów nad ziemię. Obecnie miejsce lądowania i wysadzenia samolotu porasta las.

Na tym można by było poprzestać, bo współcześni nie zanotowali ani nazwisk lotników, ani też numeru samolotu. Kwerenda badawcza historyka dała jednak odpowiedź i na te pytania. Pierwszą informacją o załodze B-17, była krótka notatka, zawierająca sporo nieścisłości, która ukazała w gazecie „Valley Morning Star” wydawanej w Harlingen w Texasie. W numerze z 28 lutego 1945 r. możemy się dowiedzieć, że jak informuje Departament Wojny doszło do wypadku a załoga skakała na spadochronach, na terenie zajęтым przez Sowietów. Rodzice pilota Freda W. Voltza Juniora zostali o tym fakcie poinformowani. Dodatkowo podano, że załoga nic się nie stało i oczekują powrotu do bazy. Artykuł błędnie podał przebieg wydarzenia jak również to, że załoga brała udział w nalocie na Lipsk.

Więcej interesujących szczegółów wydarzenia możemy odnaleźć w książce *The Wild Blue Yonder and Beyond: The 95th Bomb Group in War and Peace*, wydanej w Dulles (Virginia) w 2012 r. autorstwa Roba Morrisa i Iana Hawkinsa. Znajdujemy w niej wspomnienia Edwarda Pachnika drugiego pilota: *Na wczesnej odprawie o poranku oficer wywiadu ostrzegł nas, aby nie lądować na radzieckim terytorium, jeśli wpadniemy w kłopoty. Niestety samolot B-17 G „Easy Going” o nr seryjnym 43-38199 i literach kodowych ET-Z, został uszkodzony podczas nalotu na Cottbus. Pilot postanowił przelecieć za linię frontu po stronie zajętej przez Sowietów. Dalszy przebieg znamy z relacji polskich świadków, co zostało opisane wcześniej.*

■ ED (EDWARD) PACHNIK II
PILOT B-17 G „EASY GOING”



Jakie były dalsze losy załogi, wiemy z relacji Edwarda Pachnika, który wspominał o próbie nawiązania łączności z Armią Czerwoną. W wyniku czego pojawił się sowiecki pułkownik i zorganizował nocleg w zbombardowanym hotelu w Dęblinie, gdzie przebywali pod 24 godzinnym dozorem. W międzyczasie: *Byliśmy również odwiedzani przez młodego radzieckiego oficera i jego również młodą asystentkę. Tych dwoje okazało się później pracownikami NKWD – budzącej postrach tajnej radzieckiej policji – wspominał po latach II pilot E. Pachnik. Przebywali w Dęblinie przez kolejnych osiem dni (do 23 lutego 1945 r.), poświęcając czas na zwiedzanie, zawsze jednak z sowiecką eskortą. Później przyleciał po nich sowiecki samolot i zabrakł do Lublina a potem Moskwy. Tu, zostali odstawieni do Ambasady USA, gdzie w drzwiach przywitał ich ambasador Averell Harriman. Następnie udali się pociągiem do Połtawy, gdzie przebywali tydzień, by odlecieć samolotem Curtiss C-46 Commando do Iranu, następnie Egiptu – Aten – Neopolu i Rzymu. Kolejna przesiadka do przebudowanego Liberatora B-24 i przelot do Wielkiej Brytanii, a stąd do Bovington, gdzie znaleźli porzucony B-17 i nim przelecieli do macierzystej bazy w Hortham. Stacjonowała tu 95 grupa Bombowa, a piloci należeli do 336 dywizjonu. W skład załogi B-17G „Easy Going” lądującej w Brzeżcach wchodził:*

1. Fred Volz – I pilot,
2. Edward Pachnik – II pilot,
3. Jim Drexler – nawigator,
4. Chas Moody – bombardier,
5. Stan Wooden – technik pokładowy/strzelec wieżyczki grzbietowej,
6. Louis DeLuca – strzelec wieżyczki podkadłubowej,
7. Walter Ray – boczny (prawy) strzelec pokładowy,
8. Howard Eaton – radiooperator,
9. Joe Smith – strzelec ogonowy.

Tak przedstawia się historia B-17G z Brzeżc, który był również bohaterem programu telewizyjnego „Było nie minęło”.

Podsumowując tę historię dodać tylko można, że jeden z bohaterów historii Edward Pachnik przeżył wojnę, w sędziwym wieku, w wyniku wypadku został tragicznie poturbowany pod kołami ciągnika, pracując na swoim lotnisku w Radisson 6 lutego 1991 roku. Spoczywa na Radisson Cemetery – Radisson, Sawyer County, Wisconsin, USA. Był członkiem Legionu Amerykańskiego oraz Stowarzyszenia Lotnictwa Eksperymentalnego.

Muzeum prezentujące historię Szkoły Orłąt, dziedzictwo kulturowe regionu, losy miasta i jego mieszkańców, architekturę i funkcjonowanie dawnej twierdzy oraz obecnego garnizonu, atrakcyjne dla turystów, przy jednoczesnym gromadzeniu, ochronie i upowszechnianiu dziedzictwa techniki lotniczej – takie były główne postulaty uczestników debaty pt. „Jakiego Muzeum potrzebuje Dęblin”, która miała miejsce w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie 24 kwietnia 2019 r.

Debatę prowadził Michał Niezabitowski – Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Muzealników Polskich. W gronie panelistów wystąpili: dr hab. Paweł Hut – dyrektor Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa MON, gen. bryg. pil. dr. Piotr Krawczyk- Rektor Komendant Lotniczej Akademii Wojskowej, Beata Siedlecka – Burmistrz Dęblina oraz przedstawiciele muzeów: Stanisław Horoszko- dyrektor Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie, Jerzy Brzozowski- dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach i Jan Książek- dyrektor Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Wprowadzenie do dyskusji przedstawił dyrektor Muzeum Sił Powietrznych – Paweł Pawłowski. Na sali obecni byli przedstawiciele wojska polskiego, muzeów, stowarzyszeń regionalnych i władz samorządowych.

Niewątpliwie, dęblńskie muzeum, powołane w 2011 roku jako placówka rodzaju sił zbrojnych RP, której główną misją jest gromadzenie, ochrona i upowszechnianie dziedzictwa, tradycji i zabytków techniki polskich sił powietrznych- stopniowo (i z widocznymi sukcesami) poszerza zakres swojego zainteresowania o dziedzictwo regionu, który nierozdzielnie (od blisko 100 lat) jest związany z lotnictwem. Dęblin, jako stolica polskich skrzydeł, jest kolebką wielu pokoleń polskich pilotów i mechaników, tu od 1927 roku funkcjonują placówki szkolnictwa lotniczego i przedsiębiorstwa wspierające przemysł zbrojeniowy. Mieszkańcy miasta i jego okolic są naturalnie związani z historią lotniska, garnizonu lub uczelni- rodzinnie, zawodowo lub sentymentalnie. Oprócz wojskowego charakteru, miasto posiada ogromny potencjał ze względu na swoje położenie- na styku rzeki Wieprz i Wisły, na zachodnim krańcu Lubelszczyzny

(blisko Puław, Kazimierza Dolnego i Lublina)- które daje temu regionowi możliwości rozwoju poprzez turystykę aktywną, opartą na dziedzictwie kultury i historii. Dodatkowo, dęblńska twierdza jest obiektem wartym zaakcentowania w badaniu dziejów miasta. Tak samo losy mieszkańców Dęblina, których osobiste historie i emocje związane są z tym miastem od wielu pokoleń.

MUZEUM JAKO POŚREDNIK W BUDOWANIU TOŻSAMOŚCI REGIONU

Muzeum jako placówka powołana do budowania i podtrzymywania tożsamości lokalnej ma zatem zadanie być tym miejscem pomiędzy: między historią „wojskową” a historią „cywilną”. Nieprzypadkowo bowiem Muzeum utworzono na styku miasta i garnizonu (przestrzeni na co dzień niedostępnej), by nadać instytucji rolę pośrednika wobec swoich odbiorców (mieszkańcy, turyści, żołnierze WP) a zbiorami i wzorami kulturowymi, jakie Muzeum to winno przekazywać. W odniesieniu do oczekiwań odbiorców, rola tego muzeum staje się niezwykle ważna: z jednej strony skupienie uwagi na swoich zbiorach, z drugiej- wyjście poza własne mury i aktywne uczestniczenie w życiu lokalnej społeczności (własnego otoczenia), a przede wszystkim odpowiedzialność za krajobraz tego miejsca. Temu ma służyć m.in. inicjatywa Muzeum związana z rewitalizacją zabytkowej wieży ciśnień, obecnie znajdującej się na terenie Garnizonu, a która docelowo ma służyć mieszkańcom i turystom. Zatem Muzeum to miejsce spotkań seniorów lotnictwa z młodymi adeptami Szkoły Orłąt, to miejsce oswojane przez lokalną społeczność, mające istotny wpływ na integrację międzypokoleniową.



MUZEUM JAKO ATRAKCJA TURYSTYCZNA

Dęblin potrzebuje miejsca, które pozwoliłoby na zrozumienie kultury i autentyczności miejsca, w którym przez określony czas przebywają studenci i żołnierze pochodzący spoza tego regionu, a także coraz częściej – zagranicy. Muzeum jest naturalnym miejscem „pierwszego kontaktu” z miastem i jego historią.

To samo dotyczy obsługi ruchu turystycznego, który rokrocznie w Muzeum wzrasta. Turyści zwiedzający muzeum coraz częściej planują dłuższy pobyt w tym regionie, poszukują kompleksowych ofert turystycznych. Muzeum we współpracy z przewodnikami i samorządem lokalnym (mieszkańcami) może kreować rozwój turystyczny Dęblina, łącząc potencjał sąsiadujących z nim podmiotów. Turystyka bowiem nigdy nie ogranicza się do jednego usługodawcy, obiektu czy atrakcji.

MUZEUM JAKO STRAŻNIK DZIEDZICTWA KULTURY

Jednym z ważniejszych postulatów była ochrona posiadanej kolekcji i perspektywiczny rozwój samej placówki (poszerzanie i zabezpieczenie zbiorów). Ponad 80 statków powietrznych na ekspozycji plenerowej zmusza nas do myślenia o konieczności ochrony nietatnych w utrzymaniu zabytków techniki – statków powietrznych, a także rozsądnego

pozyskiwania nowych obiektów do kolekcji. Jednocześnie, jako jedynej placówki muzealnej w regionie, naszym zadaniem jest otoczenie opieką dziedzictwa materialnego i niematerialnego tej części Lubelszczyzny, przejęcia odpowiedzialności za krajobraz kulturowy, otoczenie i społeczność.

Podsumowując, miasto Dęblin (mieszkańcy-odbiorcy) potrzebuje Muzeum, które będzie łączył w sobie cechy otwartego miejsca spotkań, miejsca prezentacji dziejów miasta i jego mieszkańców (zarówno wojska jak i cywilów), miejsca aktywizującego i integrującego różne środowiska i pokolenia, miejsca odpowiadającego na potrzeby społeczne i badającego zjawiska zachodzące w społeczności, jak również miejsca przechowującego i prezentującego dziedzictwo techniki lotniczej oraz miejsca atrakcyjnego dla turystów i gości.

Postulaty zgłoszone podczas debaty będą przez muzealników poddane analizie i dalszym procesom wdrożeniowym: tak by nasza placówka, w miarę możliwości, mogła sprostać oczekiwaniom otoczenia, w którym funkcjonuje i w pełni realizowała wyznaczoną jej misję.

Debata była częścią dwudniowego Zjazdu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Dęblinie.

Pragniemy serdecznie podziękować dowódcy i pracownikom 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego za pomoc w organizacji wydarzenia.

GŁOS W DYSKUSJI

Problematykę rozwoju muzeów wojskowych, dla których organizatorem jest Minister Obrony Narodowej, kompleksowo określa *Koncepcja rozwoju muzealnictwa wojskowego w latach 2019–2028*, opracowana przez Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa. Dokument ten, zatwierdzony przez Ministra Obrony Narodowej w styczniu bieżącego roku, wskazuje programowe rozwiązania w zakresie funkcjonowania nadzorowanych placówek muzealnych oraz wytyczne do powstania odpowiedniej infrastruktury i właściwej ochrony prawnej w tym obszarze. Jego zadaniem jest ułatwienie planowania i realizacji zadań na rzecz kształtowania tożsamości narodowej, wsparcia i niezbędnego zabezpieczenia finansowego, które jest nieodzowne

przy przebudowie obecnego systemu muzealnictwa. Dokument ten określa nie tylko przyszły kształt muzealnictwa wojskowego, ale także jego rolę w popularyzacji idei obronności kraju oraz kreowania polityki historycznej czy zainteresowania społeczeństwa historią i tradycjami oręża polskiego. Rozwój nadzorowanych muzeów, w tym także Muzeum Sił Powietrznych, powinien nadal aktywnie wpisywać się w rozwój regionów i uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności, a także przekazywać wzory kulturowe oraz współdziałać w turystyce i gospodarce czasu wolnego. Ponadto, powinien tworzyć więzi społeczne i efektywnie promować siły zbrojne. Współczesna rola muzeów oraz ich odpowiedzialność za

krajobraz kulturowy, otoczenie i społeczność lokalną staje się wyzwaniem równie ważnym jak gromadzenie materialnego i niematerialnego dziedzictwa. Propozycje strategii oczekiwanego przez *Koncepcję...* rozwoju muzealnictwa wojskowego w odniesieniu do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie zawierają:

- › budowę zadaszeń dla samolotów w ekspozycji zewnętrznej,
- › budowę hangaru lotniczego o pow. min. 4.500 m²,
- › rewitalizację lotniskowej wieży ciśnień, zabytku techniki ściśle związanego z historią Szkoły Orłąt z wystawą historii lotniska oraz punktem widokowy, z kawiarnią muzealną,

- › przejęcie do kolekcji, transport, konserwacja i adaptacja do celów wystawienniczych samolotu Tu-154 M z 23. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim,
- › modernizację wystawy plenerowej,
- › budowę autonomicznego systemu kontroli dostępu wraz z systemem łączności cyfrowej,
- › modernizację i rozbudowę systemu telewizyjnego dozoru wraz z iluminacją na ekspozycji plenerowej,
- › utworzenie wystawy pn. *Żywe Muzeum*, poprzez kolekcję latających historycznych statków powietrznych – unikatowego produktu turystyki kulturowej w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR HAB. PAWEŁ HUT,
DYREKTOR DEPARTAMENTU EDUKACJI, KULTURY I DZIEDZICTWA MON

Piloci mawiają, że Su-22 to samolot dla prawdziwych mężczyzn. W tym roku mija 35 lat odkąd Su-22 weszły do służby w polskich siłach powietrznych. Do Polski pierwsze samoloty Su-22M4 zostały dostarczone w drugiej połowie 1984 roku. Łącznie w latach 1984-1988 Polska otrzymała 110 maszyn – 90 bojowych, jednomiejscowych Su-22M4 i 20 szkolno-bojowych, dwumiejscowych Su-22UM3K.



■ PIERWSZE SU-22 NA LOTNISKU W MIROSŁAWCU. ZAŁOGA PPK. DYPL. PIL. ANDRZEJ WYCIŚLIK I KPT. PIL. ANDRZEJ RUTKOWSKI, FOT. ARCH. A. RUTKOWSKI

21 Baza Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie to obecnie jedyne miejsce w Polsce, gdzie stacjonują Su-22, najstarsze bojowe samoloty we współczesnym lotnictwie polskim. Niedługo służyły one na wojskowych lotniskach w Powidzu, Mirosławcu i Pile.

Suchoj Su-22 to samolot myśliwski – bombowy, choć według pilotów jest to raczej samolot uderzeniowy. Zadaniem Su-22 jest wesprzeć jednostki lądowe, bombardowanie obiektów oraz niszczenie strategicznych celów naziemnych. Posiada również

możliwości myśliwskie, które mają zapewnić Su-22 skuteczną obronę przed atakiem powietrznym przeciwnika oraz niszczenie mniej zaawansowanych celów powietrznych.

Pod swoimi skrzydłami i kadłubem Su-22 M4 może przenosić spory arsenał przeznaczony do niszczenia celów naziemnych i powietrznych. Może realizować także zadania bombowe. Pod jego skrzydłami podwieszane są bomby o masie 500 kg – w tym bomby kasetowe, które na mocy konwencji o zakazie użycia amunicji kasetowej są zabronionym środkiem bojowym w większości krajów świata. Co ciekawe Polska nadal nie ratyfikowała tej konwencji używa tego typu bomb. Jednym z największych problemów polskiego Su jest brak stacji radiolokacyjnej, która jest standardowym wyposażeniem współczesnych samolotów myśliwsko-bombowych. Z tego powodu piloci NATO naśmiewając się z tak zubożonej wersji Su, nazwali ten samolot *ślepym bokserem*.

Jeszcze kilka lat temu planowano, że stare Su-22 zostaną wycofane ze służby w 2015 roku. Rok wcześniej zdecydowano jednak, że 18 z 32 wówczas posiadanych

maszyn przejdzie remont i symboliczną modernizację, po czym pozostaną w służbie do 2025 roku, głównie w celach i utrzymywania w gotowości bojowej pilotów oraz personelu technicznego i operacyjnego z bazy w Świdwinie, w oczekiwaniu na zakup nowych statków powietrznych.

W kolekcji Muzeum Sił Powietrznych posiadamy obecnie 5 samolotów su-22 M4 (nr boczne 22, 7307, 9409, 9410, 9306) oraz jeden su-22 UM3K nr 605. Do dnia dzisiejszego spotykamy się z pilotami i członkami obsługi tych samolotów, którzy wspominają swoje pierwsze doświadczenia na tych maszynach. *Kiedy Su-22 pojawił się w Polsce była to niebywała przepaść technologiczna – Mercedes wśród ówczesnych samolotów*, jak w wywiadzie mówi jeden z pilotów Su-22, późniejszy Rektor-Komendant Szkoły Ofiar, Szef Wojsk Lotniczych a w latach 2013-2016 dyrektor Muzeum Sił Powietrznych gen. bryg. (R) pil. dr Ryszard Hać. *Su-22 wprowadzał nowy systemy uzbrojenia i zabezpieczenia, rakiety kierowane, nowoczesne systemy bliskiej i dalekiej nawigacji.*

Absolwent LAW – ppor. pil. Emil Augustyn opowiada o współcześnie wykorzystywanych możliwościach samolotu – przede wszystkim w zadaniach bliskiego wsparcia, atakowania celów naziemnych, gdzie niebagatelny jest udźwig Su-22. Wersja szkolno-bojowa ma możliwość podwieszenia do 3 ton, a wersja bojowa 4 ton uzbrojenia.



■ SZKOLENIE ZAŁÓG PILOTÓW W MIROSŁAWCU, LATA 90-T E XX W, INSTRUKTOR – (OBECNIE GENERAL) RYSZARD HAĆ, FOT. ARCH. R. HAĆ

Humor w mundurze – wojsko w oczach satyryków

DR WOJCIECH GROBELSKI

Od 17 czerwca zapraszamy na nową wystawę pt. *Humor w mundurze – wojsko w oczach satyryków*.

Wstawa prezentuje oryginalne grafiki, reprodukcje, pocztówki i wydawnictwa przedstawiające życie wojskowe widziane z przymrużeniem oka. Na wybranych przykładach możemy prześledzić formy satyryczne od czasów I wojny światowej, poprzez okres II Rzeczypospolitej, aż po współczesność.

Na ekspozycji zaprezentowano zbiory Muzeum Obrony Przeciwlotniczej

w Koszalinie, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz kolekcje prywatne: Magdaleny Litewskiej, Zbigniewa Izraelskiego, Wojciecha Grobelskiego, Piotra Palmowskiego i Andrzeja Wojciechowskiego. Wystawa będzie czynna do końca sierpnia 2019 roku.

**MUZEUM OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ
W KOSZALINIE,
UL. WOJSKA POLSKIEGO 70**



Mundur w filmie – nowa wystawa

MALWINA MARKIEWICZ



Kinomanów i miłośników umundurowania wojskowego zapraszamy na czerwony dywan do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Do końca października będzie można obejrzeć kostiumy filmowe z polskich i zagranicznych produkcji filmowych. Jest to również jedyna okazja by w jednym miejscu i w jednym czasie zobaczyć kostiumy, w których wystąpiły takie gwiazdy światowego kina jak: Jean Reno, Brad Pitt, Colin Firth, Gary Oldman czy polscy aktorzy: Daniel Olbrychski, Bo-rys Szyc, Marcin Dorociński, Piotr Adamczyk, Tomasz Kot...

Kostiumy mają w filmach do spełnienia wiele ważnych funkcji. Budują tożsamość bohatera i wpływają na jego relację z widzem, pozwalają stworzyć spójną strukturę wizualną kolorami, fakturami, kształtami tworząc kompozycję z pozostałymi elementami kadru. Kostiumy są też często elementami napędzającymi akcję – narzędziem przemiany bohatera, jak peleryna Supermana. Niektóre zapadają w pamięć, stając się kulturowymi

ikonami – jak lotnicza kurtka Toma Cruise’a w Top Gun czy płaszcz porucznika Collombo. Kostiumolog powinien mieć świadomość, czy projektuje kostiumy dla filmu czy dla teatru. Realizując kostiumy do sztuk teatralnych czy operowych należy uwzględnić całą przestrzeń sceny. Przestrzeń w filmie generowana jest przez oko kamery. Kostium może być oglądany z bardzo daleka, ale kamera może też pokazywać ledwie widoczny detal. Mundur w filmie funkcjonuje od momentu wynalezienia kina. Obecnie, przy rosnącej modzie na historię i dostępie do źródeł historycznych, widzowie wymagają by kostiumy wiernie odtwarzały pokazywaną w filmie epokę.

Na wystawie MUNDUR W FILMIE prezentujemy 40 kostiumów z 30 produkcji filmowych. Pragniemy zwrócić uwagę naszych widzów na dbałość o szczegóły, jakie od lat obowiązują w ruchu rekonstruktorskim, a obecnie są normą na planach filmowych. Ekspozycja jest również próbą przybliżenia pracy kostiumologa na planie filmowym: jego atelier, szkice i warsztat. Zobaczymy też wybrane przykłady

patynowania – charakteryzacji kostiumów. Na ekspozycji widzowie w specjalnie zaaranżowanej sali kinowej obejrzą fragmenty filmów, z których kostiumy prezentowane są na ekspozycji.

Zamierzeniem kuratorów jest ukazanie filmowego planu – zaplecza – tzw. *making of* produkcji filmowej: zaangażowania czasu, zdobywania wiedzy, drobiazgowości i kreatywności kostiumologów w przygotowaniu wybitnego dzieła filmowego.

JAKIE MUNDURY ZOBACZYMY NA WYSTAWIE?

mundur admirała Marynarki Wojennej Francji z 1915 r. – Jean Reno jako Admirał Fournet w filmie *Przyrzeczenie* (Promise, 2016, reż. Terry George), mundur pułkownika LWP – Marcin Dorociński jako ptk Ryszard Kukliński w filmie *Jack Strong* (2014, reż. Władysław Pasikowski) – mundur wieczorowy generała US ARMY – Brad Pitt jako gen. Glen McMahon w filmie *Machina Wojenna* (war machine, 2017, reż. David Michod), service dress Brytyjskiej Armii 1914–1918 – Benedict Cumberbatch w roli Christophera Tetjensa w filmie *Koniec defilady* (Parade’s end, 2012, reż. Susana White), mundur pilota US ARMY II wojna światowa – Cuba Gooding Jr w roli mjr Stance w filmie *Eskadra czerwone ogony* (Red Tails, 2012, reż. Anthony Hemingway), mundur WP pustynny – Bartłomiej Topa w roli kapitana Kalickiego w filmie *Karbala* (2015, reż. Krzysztof Łukasiewicz), mundur



majora WP wz. 1937 – Andrzej Chyra jako Jerzy w filmie *Katyń* (2007, reż. Andrzej Wajda), mundur oficera NKWD Garego Oldmana w roli generała Michaiła Nesterowa w filmie *System* (Child 44, 2015, reż. Daniel Espinoza) oraz ponad 30 innych kostiumów...

MUNDUR W FILMIE SCENARIUSZ I REŻYSERIA:
PAWEŁ PAWŁOWSKI, MALWINA MARKIEWICZ,
MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE

partnerzy



mecenasi



patroni medialni



Generalnie o lotnictwie – nowy cykl muzealnych spotkań

MALWINA MARKIEWICZ



Każdy z nas, przemierzając drogę zwaną życiem, potrzebuje drogowskazów wyznaczających kierunek i nadających sens. Autorytetów potrzebujemy w swoim najbliższym otoczeniu: rodzinie, szkole, pracy i w społeczeństwie. Dla uczniów-żołnierzy, podejmujących pierwsze życiowe decyzje, takimi autorytetami stają się postacie (nauczyciele, dowódcy), które dzieląc się swoim doświadczeniem zawodowym mogą pozwolić na rozwijanie samoświadomości, zdobywania nowej wiedzy, a poprzez własną pracę

i działania pomagają innym wykorzystać ich własny potencjał. Również dla badaczy historii lotnictwa, osoby te stanowią doskonałe źródło informacji, potrzebnych do interpretacji materiałów archiwalnych i opracowań naukowych. Takim też celem kierowało się Muzeum Sił Powietrznych, inicjując nowy cykl spotkań pn. *Generalnie o lotnictwie* 26 marca 2019 roku.

Naszym pierwszym gościem był gen. broni pil. dr hab. Jerzy Gotowała, który był świadkiem i uczestnikiem wydarzeń związanych z reorganizacją sił powietrznych w czasie transformacji ustrojowej Polski na przełomie lat 80 i 90-tych XX wieku. Niełatwa rzeczywistość geopolityczna, duże oczekiwania środowisk wojskowych, jak i ambicje klasy politycznej, były znaczącym tłem do wytyczania kierunków rozwoju polskiego wojska. Generał Gotowała – ówczesny Dowódca Wojsk Lotniczych (1989 r.) został wyznaczony do dowodzenia nową strukturą: Wojskami Lotniczymi i Obrony Powietrznej (1990 r.). Był to również pionierski czas dla polskiej armii- wdrażania cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi. Jako dowódca Wojsk Lotniczych inicjował również pierwsze kontakty z oficerami państw NATO. Jego doświadczenie i wiedza pozwoliły mu na doradzanie w sprawach zakupu samolotów F-16, tak by polskie lotnictwo było

w czołówce państw członkowskich NATO, co w praktyce miało swoje potwierdzenie podczas wielu wspólnych ćwiczeń. Podczas spotkania, nasz gość odpowiadał na wiele pytań uczestników, przywoływał anegdoty i przykłady ze swojego życia zawodowego, ale przede wszystkim podkreślał swoje doświadczenie zdobyte w kontaktach z uczestnikami II wojny światowej- wybitnymi pilotami, którzy zapisali się na kartach historii polskiego lotnictwa. Szczególnie ważny dla jego własnego samorozwoju był ich etos pilota, wysokie poczucie patriotyzmu i chęć dzielenia się wiedzą z młodymi adeptami.

Za sprawą generała Gotowały do Polski powrócił niezwykle cenny i symboliczny sztandar Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie. W 1992 roku, podczas uroczystej ceremonii z udziałem Prezydenta RP Lecha Wałęsy, pan generał odbierał go z rąk oficjalnej delegacji Stowarzyszenia Lotników Polskich z Wielkiej Brytanii. Sztandar ten obecnie można oglądać na ekspozycji głównej w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Również z jego udziałem, Komitet złożony z ludzi lotnictwa, doprowadził do postawienia Pomnika Chwały Lotnikom Polskim, który został uroczystie odsłonięty 28 sierpnia 2018 roku na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Podczas spotkania w Muzeum Sił Powietrznych, dęblński oddział Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa wojskowego RP wręczył gen. Gotowale swoją odznakę i pamiątkowe wydawnictwa. Natomiast do zbiorów Muzeum, pan generał przekazał model samolotu szturmowego PZL-230 F Skorpion – projektu konstrukcyjnego z lat 90-tych XX w., który nie został wdrożony do realizacji, a jego makietę obecnie jest w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

28 maja 2019 r. nasze zaproszenie przyjął gen. dyw. pil Franciszek Maciś. Nasz gość jest absolutem dęblńskiej *Alma Mater*, którą ukończył jako prymus w 1967 roku. W swojej lotniczej karierze zawodowej służył na wielu odpowiedzialnych stanowiskach – dowodził pułkiem, związkami taktycznym czy też związkami operacyjnymi 4 Korpusu Lotniczego w Poznaniu. Instruktor i wychowawca wielu lotników polskich, odszedł do rezerwy w 2004 roku. W dalszym ciągu aktywny społecznie m.in. w Radzie Miasta Poznania. Obecnie pełni funkcję prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP. Był inicjatorem odlania dwóch replik dzwonu pamiątkowego Franciszka Żwirko i Stanisława Wigury, z których jedną możecie Państwo podziwiać w naszej placówce.



■ GEN. BRONI PIL. DR HAB. JERZY GOTOWAŁA

Na styku Wisły i Wieprza

Powiat Rycki – wciąż do odkrycia

STAROSTWO POWIATOWE W RYKACH
UL. WYCZÓŁKOWSKIEGO 10 A | 08-500 RYKI
TEL.: 81-865 74 50 | FAX: 81-865 19 66
STAROSTWO@RYKI.POWIAT.PL
WWW.RYKI.POWIAT.PL

Północno-zachodnia Lubelszczyzna wciąż czeka na odkrycie przez turystów spragnionych odpoczynku na łonie przyrody, z dala od dużych aglomeracji miejskich, poszukujących regionalnego dziedzictwa, jak również miłośników aktywnego spędzania czasu wolnego: tu przechodzą europejskie trasy rowerowe Greenways oraz malownicze trasy wodne na rzece Wiśle i Wieprzu. W skład Powiatu wchodzi miasto i gmina Ryki, miasto Dęblin oraz gminy: Kłoczew, Nowodwór, Stężyca i Ułęż. Obszar Powiatu obejmuje 615 km², zamieszkały przez ok. 56,5 tys. mieszkańców.

Każda z sześciu gmin Powiatu Ryckiego to miejsca wyjątkowe, warte poznania. Szczególnie atrakcje czekają tu na miłośników lotnictwa. To właśnie tu funkcjonuje znajduje się słynna Szkoła Orłąt i Muzeum Sił Powietrznych.

DĘBLIN – STOLICA POLSKICH SKRZYDEŁ

to miejsce gdzie warto się zatrzymać. Miano Stolicy Polskich Skrzydeł Dęblin zawdzięcza Lotniczej Akademii Wojskowej, gdzie od 1927 roku szkolą się najświetniejsi polscy piloci wojskowi. Obecnie to jeden z najprężniej działających ośrodków szkolenia lotniczego w Europie Środkowo-Wschodniej. Bliżej przyjrzymy się stuletniej historii polskiego lotnictwa w Muzeum Sił Powietrznych, które jest największą placówką w regionie, prezentującą dorobek i zabytki lotnictwa polskiego.

Twierdza Dęblin z cytadelą i systemem fortów, to kolejny wyjątkowy przystanek na mapie Dęblina. Znajduje się tu również perełka architektury, jaką jest Brama Lubelska wchodząca w skład powstałej w 1847 roku Twierdzy Carskiej, która nadal jest obiektem wojskowym. W latach 1943–44 na terenie Twierdzy Niemcy zorganizowali obóz Stalag 307, przewidziany na około 125 000 jeńców sowieckich (wraz z podobozami największy obóz jeniecki w Europie). W lutym 1944 r. został przemianowany na Oflag 077, w którym Niemcy umieścili m.in. oficerów włoskich. Dziś znajduje się tu Muzeum Twierdzy Dęblin.

UŁĘŻ

Gmina również ma swoje lotnicze tradycje- znajdują się tu dwa byłe wojskowe lotniska: Ułęż i Podlodów, należące do tzw. przedwojennego węzła Dęblińskiego. Lotnisko Ułęż ZBUDOWANE W 1937 ROKU należało do lotnisk priorytetowych, miało pełnić funkcje lotniska zapasowego dla Dęblina z możliwością kształcenia podchorążych. Lotnisko Podlodów (poł. L30-tych xx w.), miało charakter zapasowego (pomocniczego). Pole wlotów nie było idealnie równe, ale wystarczające i bardzo duże.

Od jesieni 1945 roku na lotnisku w Ułężu i Podlodowie szkolono pilotów wojskowych na samolotach UT-2. Czasami na lotniskach bazowały samoloty Po-2.

Na terenie Gminy znajdują się cenne zabytki architektury świeckiej i sakralnej. Na szczególną uwagę zasługuje pałac projektu Jana Kubickiego z XIX wieku, wzorowany na warszawskim Belwedrze. Do ciekawych zabytków na terenie gminy należy także: Kościół w Żabiance z 1745 roku, Kościół w Sobieszynie, Pałac w Sobieszynie oraz zespoły dworskie w Podlodowie i Sarnach.

RYKI

W mieście i gminie Ryki znajdziemy się wiele zabytków architektonicznych, m.in. Pałac (z XVII w.) wybudowany, jako rezydencja dla Stanisława Poniatowskiego (obecnie Miejsko-Gminne Centrum Kultury), z otoczeniem parkowym założonym w pierwszej poł. XIX w., w którym częściowo zachował się układ alei. Wśród okazów starych drzew, znajdziemy pomnik przyrody- sosnę czarną.

Warto zajrzeć do neogotyckiego Kościoła p.w. Chrystusa Zbawiciela w Rykach, wzniesionego w latach 1908–1914 wg. projektu Józefa Piusa Dziekońskiego. Na ołtarzu głównym znajduje się obraz „Chrystusa na krzyżu w adoracji królów, świętych, biskupa, historyków i malarza”, namalowany w 1915 r. przez Leona Wyczółkowskiego, artystę-malarza związanego z naszym Powiatem.

KŁOCZEW

Teren gminy to powierzchnia urozmaicona malowniczymi dolinami rzeki Okrzejki i Swarzyni, zwartymi kompleksami leśnymi oraz nielicznymi zbiornikami wodnymi, godne uwagi są zabytki historyczne: pochodzący z okresu baroku zespół Kościoła Parafialnego p.w. Jana Chrzciciela w Kłoczewie, zespół dworsko-parkowy w Jagodnem z XVIII / XIX w., zespół dworski w Starym Zadybiu z poł. XIX w. Na terenie Starego Zadybia, w czasie II wojny światowej funkcjonowało lotnisko polowe 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, skąd 23 sierpnia 1944 samoloty wojska polskiego wystartowały w pierwszy lot bojowy w rejon przyczółka warecko-magnuszewskiego. Wydarzenie to upamiętnia Pomnik lotników z 1964 r.

NOWODWÓR

Gmina oferuje aktywny wypoczynek na łonie natury. Znajdziemy tu kilka miejsc wartych zwiedzenia: XIX wieczny

Młyn, przykłady ludowej architektury sakralnej (kapliczki) oraz pomnik w Leździe Wielkim poświęcony ofiarom II wojny światowej.

STĘŻYCA

Warto odpocząć w kompleksie rekreacyjno-widowiskowym „Wyspa Wiśła” na terenach łacy wiślanej i zapoznać się z ciekawą historią tej miejscowości. W XVI w. był to ważny ośrodek rzemiosła i port wiślany w handlu zbożem. W 1939 r. mieściły się tutaj koszary 11 dyw. artylerii PLOT, która broniła mostów na Wiśle. Pamiątki związane z dawnymi mieszkańcami gminy prezentuje sala tradycji w Szkole Podstawowej w Stężycy, prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Stężycy i Szkołę.

Ziemia rycka to nie tylko cenne zabytki, ale również piękna, unikatowa przyroda. Na terenie Powiatu znajdują się 64 pomniki przyrody i obszar chronionego krajobrazu Natura 2000, gdzie można spotkać żurawia, czapłę siwą, bociana czarnego czy żółwia błotnego. Rycką przyrodę można podziwiać podążając szlakami turystycznymi lądowymi i wodnymi-kajakowymi, ścieżkami rowerowymi, a nawet z lotu ptaka. Aeroklub Orłąt w Dęblinie ma w swojej ofercie m.in. loty zapoznawcze nad Powiatem Ryckim, a także nad Kazimierzem Dolnym, Janowcem i Puławami.

Warto podkreślić, że wśród lokalnej społeczności zachowała się żywa kultura ludowa, szczególnie w tradycyjnym budownictwie, licznych kapliczkach przydrożnych, ale przede wszystkim twórczości i działalności kół gospodyń wiejskich, które wskrzeszają dawne zwyczaje związane z życiem codziennym wsi. Ich działalność skupia się głównie przy gminnych ośrodku kultury, które przez cały rok organizują wystawy, przeglądy czy kiermasze promujące tradycje i zwyczaje ziemi ryckiej.

W regionie funkcjonuje dobrze rozwinięta sieć hoteli i lokali gastronomicznych, jak również gospodarstwa agroturystyczne. Amatorzy sportowych

wrażeń również nie będą się tu nudzić, a to za sprawą kilku kompleksów boisk sportowych oraz Pływalni Powiatowej w Rykach z basenem o zmiennej głębokości, stacją rurową i jakuzi. Natomiast miłośników motoryzacji zainteresuje Moto Park w Ułężu oferujący m.in. kursy doszkalające dla kierowców, teren do wyścigów samochodowych i motocyklowych oraz jazd testowych.

Powiat Rycki jest również miejscem atrakcyjnym dla przedsiębiorców. To właśnie tu ma swoją siedzibę gospodarstwo ogrodnicze JMP Flowers – producent róż, anturium oraz storczyka. Ryki mogą poszczycić się także świetnie prosperującą Spółdzielnią Mleczarską, znaną przede wszystkim z wysokiej jakości serów dojrzewających. Ponadto na terenie Powiatu swoją siedzibę ma jeden z oddziałów firmy Polski Ogród sygnowanej logiem „Hortex”.

Powiat jest otwarty na nowe inwestycje i przedsięwzięcia. Poszczególne gminy dysponują terenami inwestycyjnymi, m.in. pod działalność komercyjną, usługowo-komercyjną, a także typowo przemysłową z rozwiniętym zapleczem technicznym, jak również pod ośrodki turystyczno-wypoczynkowe i sportowe.

Obecna budowa drogi ekspresowej S17, biegnącej od granic woj. mazowieckiego i lubelskiego do węzła w Kurowie, a także dobrze rozwinięty węzeł kolejowy w Dęblinie, powiększają strefę inwestycyjną Powiatu Ryckiego, atrakcyjną dla przedsiębiorców m.in. ze względu na położenie, komunikację oraz potencjał gospodarczy regionu.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia gościnnej ziemi ryckiej, gdzie nowoczesność łączy się z tradycją, zapewniając gościom i mieszkańcom jak najlepsze warunki do wypoczynku, pracy i twórczego rozwoju. To jedyne miejsce, gdzie każdego dnia spokojną pracę rolnika, przedsiębiorcy czy kolarza „zakłóca” ryk silników samolotów przecinających lazur nieba.



■ MIASTO DĘBLIN Z LOTU PTAKA, FOT. JACEK ZAGOŹDŻON



MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH w Dęblinie

POLISH AIR FORCE MUSEUM

08-530 Dęblin, ul. Lotników Polskich 1
tel./fax: +48 261 519 450
sekretariat@muzeumsp.pl | www.muzeumsp.pl

wystawa stała

HISTORIA POLSKIEGO LOTNICTWA WOJSKOWEGO
THE HISTORY OF POLISH AIR FORCE

GODZINY OTWARCIA WYSTAW | OPENING HOURS | GEÖFFNET UHR

sezon letni 01 IV–30 IX

wtorek–piątek | tuesday–friday | Dienstag–Freitag 09.00–17.00

sobota–niedziela | saturday–sunday | Samstag–Sonntag 10.00–18.00

sezon zimowy 01 X–31 III

wtorek–niedziela | tuesday–sunday | Dienstag–Sonntag 09.00–16.00

INFORMACJA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

rezerwacje dla grup | reservation for groups | für Gruppen

Rezerwacje przyjmowane są co najmniej 2 dni przed planowaną wizytą
tel. +48 261 519 462 | rezerwacja@muzeumsp.pl | wt–pt 9.00–16.00

Przewodnik dostępny po uprzednim ustaleniu
telefonicznym bądź osobistym.

Biuro muzeum czynne od poniedziałku do piątku 7.30–15.30



MUZEUM OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ w Koszalinie

ANTI-AIRCRAFT DEFENSE MUSEUM

75-903 Koszalin, ul. Wojska Polskiego 70
tel. +48 535 645 012
opl@muzeumsp.pl | www.opl.muzeumsp.pl

wystawa stała

HISTORIA POLSKIEJ BRONI PRZECIWLOTNICZEJ
THE HISTORY OF POLISH ANTI-AIRCRAFT DEFENSE

GODZINY OTWARCIA WYSTAW | OPENING HOURS | GEÖFFNET UHR

sezon letni 01 IV–30 IX

wtorek–piątek | tuesday–friday | Dienstag–Freitag 09.00–17.00

sobota–niedziela | saturday–sunday | Samstag–Sonntag 10.00–18.00

sezon zimowy 01 X–31 III

wtorek–niedziela | tuesday–sunday | Dienstag–Sonntag 09.00–15.00

INFORMACJA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Przewodnik dostępny po uprzednim ustaleniu
telefonicznym bądź osobistym.

Rezerwacja wycieczek

co najmniej 2 dni przed planowaną wizytą
tel. +48 732 885 102 | wt–pt 9.00–16.00

muzeumopl@muzeumsp.pl

Biuro muzeum czynne od wtorku do piątku 8.00–16.00

DĘBLIN

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Więcej informacji na stronie WWW.DEBLIN.PL
Zapraszamy na wirtualny spacer po mieście multimedialna
informacja turystyczna WWW.WIRTUALNY.DEBLIN.PL

Miasto u ujścia Wieprza do Wisły, znane jako *Stolica Polskich Skrzydeł*, jedyne miasto w Polsce, w którym kształcą się piloci wojskowi. Zajmuje obszar 38,5 km² i liczy 16 tys. mieszkańców. O atrakcyjności turystyczno-rekreacyjnej miasta decyduje historia Dęblina i zachowane zabytki, funkcjonująca w mieście Lotnicza Akademia Wojskowa, Aeroklub Orłąt oraz Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Obiektami ważnymi architektonicznie, mającymi szczególne znaczenie dla miasta są: Pomnik *Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orłąt*, Pałac Jabłonowskich wraz z zespołem pałacowo-parkowym, Twierdza Dęblin, Fort Mierzwiączka, Zespół

Dworca Kolei Nadwiślańskich, dawna cerkiew unicka – kościół parafialny pod wezwaniem Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie, Kaplica Ku Czi Poległych Lotników Polskich w Kościele pod wezwaniem Św. Piusa V Papieża oraz Międzynarodowy Cmentarz Wojenny *Balonna*. Dęblin od lat związany jest z obronnością kraju, tu wyjątkowy przebieg mają uroczystości z ceremoniałem wojskowym oraz święta państwowe.

Najważniejszym świętem mieszkańców są czerwcowe Dni Dęblina, w trakcie których swoje umiejętności prezentują adepci lotnictwa, zespoły regionalne, twórcy i artyści lokalni oraz zaproszeni goście.



POD DOBRymi SKRZYDŁAMI NR 7/2019 r.
Bezpłatny biuletyn informacyjny ISSN 2543-8360
WYDAWCA: Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie
ul. Lotników Polskich 1, 08-530 Dęblin
www.muzeumsp.pl | sekretariat@muzeumsp.pl
Instytucja Kultury Ministerstwa Obrony Narodowej
REDAKTOR NACZELNY: Paweł Pawłowski
REDAKTOR PROWADZĄCY: Malwina Markiewicz

REDAKCJA: Marcin Arbus, Jarosław Frąckiewicz,
Katarzyna Gajo, Roman Kozłowski, Piotr Krukowski,
Malwina Markiewicz, Andrzej Olejko,
Paweł Pawłowski, Jacek Zagożdżon
FOTOGRAFIE: Archiwum Ministerstwa Obrony
Narodowej, Archiwum Muzeum Sił Powietrznych,
Jacek Zagożdżon, Marcin Arbus, Malwina Markiewicz,
archiwum prywatne: gen. Ryszard Hać,

Maciej Krukowski, Andrzej Rutkowski,
PROJEKT / SKŁAD: Darek Jakubowski
DRUK: www.kamerapress.pl

Wszelkie prawa w tym prawa autorów i wydawcy
zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie
artykułów i innych części czasopisma
bez zgody autorów i wydawcy zabronione.

5-6 lipca 2019



PIKNIK WOJSKOWY W ROKU 100-LECIA
WSPÓŁPRACY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ

GOOD MORNING DĘBLIN

**Miejsce: teren 1 Dęblińskiego Batalionu Drogowo-Mostowego
(przykoszarowy plac ćwiczeń „Wisła”), ul. Saperów 5 w Dęblinie**

Wydarzenie otwierające

4 lipca 2019r godzina 12.00 – uroczyste otwarcie wystawy „Amerykańskie gwiazdy na polskim niebie”.

100 lat polsko-amerykańskiej współpracy lotniczej 1919-2019

miejsce: Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, ul. Lotników Polskich 1

Program pikniku

5 lipca 2019r, piątek

10.00 – 18.00 – otwarcie bram koszar, zwiedzanie dioram historycznych, prezentacja muzeów wojskowych

11.00 – uroczyste otwarcie pikniku **GOOD MORNING, DĘBLIN**

12.00 – pokaz lotniczy **Zespołu Akrobacyjnego Biało-Czerwone Iskry**

12.20 – prezentacja **1 Batalionu Drogowo-Mostowego oraz 22 Batalionu Lekkiej Piechoty WOT**

13.00 – inscenizacja historyczna „Gwiazdzista eskadra 1920”

14.00 – 17.15 – prezentacje grup rekonstrukcji historycznej: **Monongahela 1775, Continental Infantry, 14th Louisiana Infantry, Regiment, American Expeditionary Forces, Wolant**

6 lipca 2019r, sobota

10.00 – 18.00 – otwarcie bram koszar, zwiedzanie dioram historycznych, prezentacja muzeów wojskowych

11.00 – 17.30 – prezentacje grup rekonstrukcji historycznej: **Rangers Lead The Way, 2nd Rangers, Rakkasans, The Jarheads Reenactment, Group, Joint Task Force Raider, The Spire**

13.00 – pokaz **VICTORY GIRLS** – amerykańskiej mody kobiecej lata 40. XX wieku **GRH Bluszcz**

16.00 – inscenizacja historyczna „Przyczółek nad Renem 1945”

W trakcie Pikniku odbędą się **pokazy ewakuacji ludności przez Wisłę** za pomocą transporterów pływających **PTS-M**, rejsy po Wiśle łodziami motorowymi, loty zapoznawcze samolotami **Da20 Diamond** i **Cessna-172RG**

Więcej na www.muzeumsp.pl
oraz na  [@goodmorningdeblin](https://www.facebook.com/goodmorningdeblin)

WSTĘP WOLNY

organizatorzy



wydarzenie objęte patronatem honorowym



partnerzy



patronaty medialne

